

Ceny:

bez doręcz.
mu mies.
i dostawą do domu
na prowincji
i przesyłką poczt. zł. 5.30
za granicą zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Partijnictwo.

Walka z wszechwładzą stronnictw politycznych i z ich dominującym wpływem na tok życia zbiorowego jest jedną z najpożyteczniejszych ideowych konstrukcji rewizjonistycznych, jakie przyniósł za sobą przełom, wywołany w umysłowości europejskiej wskutek następstw wojny światowej. We Włoszech geniusz Mussoliniego potrafił nałożyć kagańce rozwydrzonym partiom politycznym, które zastąpił znakomicie zorganizowaną jedną wielką partią, pracującą wyłącznie dla hasła: naród i państwo. Oczywiście tak pomyślana partia stała się czemś zupełnie nowym, w nierzem do dawnych twórców partyjnych niepodobnem.

U nas przewrót majowy został dokonany również pod hasłem: precz z partijnictwem! Zamierzonych rezultatów jednak nie osiągnięto: nastąpiło tylko utworzenie nowych stronnictw, przegrupowanie wśród dawnych, przeinaczenie sztyldów i przenicowanie programów, ale partijnictwo kwitnie po staremu w najlepsze i o wszystkim decydują dalej dwie rzeczy okropne: klucza partyjny i duch partyjny.

A duch partyjny — to jeden z najgłupszych i najzłośliwszych duchów, jakie wypuścił na świat przeżyty, doszczętnie zbankrutowany, zmurszały i tylko siłą bezwładu lichy kupy się trzymający ustrój demokratyczno-liberalny i będący jego fundamentem teoretycznym materialistyczny pogląd na świat.

Jak wielkie szkody państwu wyrządza partijnictwo, które hołduje programom klasowym i stoi na gruncie walki klas, to jest powszechnie znane i dłużej nad tem rozwodzić się nie potrzeba. Społeczeństwo, w którymby życie partyjne, oparte na zasadzie walki klas mogło pasorzytować bez żadnych ograniczeń i hamulców, w którym robotnicy, chłopci, mieszczaństwo, ziemianie i t. d. myśleliby wyłącznie o interesach swoich stanów i zawodów, a nie o dobru całości, takie zdegenerowane społeczeństwo musiałoby szybko się rozlecieć i stać się lupem sąsiadów.

Ale nawet te stronnictwa, które na czele swych programów stawiają pracę dla państwa i obowiązki dla państwa, nie mogą się ustrzec od miazmatów partijnictwa. I dla nich rzecz decydująca staje się nie to, czy rzecz jakaś jest dobra i rozumna, ale czy propaguje ją „swoi” człowiek, czy też wróg partyjny. Duch partijnictwa ma ci jasność widzenia, sprowadza daltonizm i wykrzywia obraz rzeczywistości.

Dlatego też epokowym czynem Mussoliniego było, że w miejsce dyscypliny i solidarności partyjnej postawił zasadę solidaryzmu i ujętoj w ramy hierarchii karnośći zorganizowanego społeczeństwa narodowego, a w miejsce rządów partyj, kierujących się zasadą walki klas, rządy elity, uwzględniającej harmonijną współpracę grup

NIEZRÓWNANA
WODA KOŁOŃSKA

MAJOLA

o przemiłym
i trwałym
zapachu



MAJOLA
sp. z o. o. Warszawa

Zespół „FIATOW” Model 509
w konkurencji 28 maszyn światowych marek zdobył 6670
PIERWSZĄ NAGRODĘ
na tegorocznym międzynarodowym rajdzie Automobiłklubu
Polski osiągając absolutne zwycięstwo. — Prócz tego poszczególne wozy zespołu zdobyły cztery osobne nagrody, między innymi za najlepszą procentową szybkość w wyścigu górskim

Reprezentacja „FIATA” Lwów
UL. RUTOWSKIEGO 1, II. p., Telefon 836.

„OLLESCHAU” Najlepsze ze wszystkich tutki i bi-
bułki „OLLESCHAU”. 6015
Generalne Przedstawicielstwo na Polskę:
Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 35.

Od 1 lipca! bawi się „Lwówek” przy **Kawiarni „LOUVRE”**
wolnym wstępie w
nowym urozmaiconym programem wybitnych, światowych
sił artystycznych. 6748

JEDWABIE I ETAMINY W NAJNOWSZYCH WZORACH
POLECA 6750
E. KNAUER I SYN, LWÓW PL. KAPITULNY 2.

społecznych, różniczkujących się na podstawie ustroju korporacyjnego.

Wyższość tego systemu bije w oczy. W administracji życia publicznego przechodzi się od czynnika zmiennego, w najwyższym stopniu subiektywnego, ulegającego rozmaitym postronnym wpływom, chwilowego i nieobliczalnego, jakim jest partia, do czynnika rze-

czowego, merytorycznego, jakim jest załatwianie spraw przez ludzi, znających się na rzeczy i decydujących wyłącznie na podstawie danych przedmiotowych. W miejsce kultu niekompetencji, który jest nieodłączny od kolektywnego zarządzania życiem publicznym w ramach ustroju demo-

Na sezon jesienny! TRAKTORY DEERING

10/20 i 15/30 HP 6776
oraz narzędzia motokultury
DO SPRZĘTU ZBOŻA!

Specjalne wiązalki do traktorów Deering, 8 stopowe, do napędu sprzęgłem z traktora. Pozatem zwykłe kosiarki, żniwiarki, wiązalki „Deering”. Szpagat Manilla, toczydła, grabiarki dostarcza na korzystnych warunkach regulacji

Syndykat Rolniczy Lwów,
UL. 3-go MAJA 1. II.

DO MŁOCKI
węgiel górnośląski, dąbrowiecki
z najlepszych Kopalń
dostarcza 6796

SYNDYKAT ROLNICZY
We Lwowie, ul. 3-go Maja 11.

POMORSKA
Wystawa ogrodniczo-przemysłowa
W TORUNIU
OD 28 LIPCA DO 4 PAŹDZIER-
NIKA 1928. 6851

liberalnego, wstępnie zasada fachowości.

Jeśli już w sferze politycznej partijnictwo ze swą zasadą woli większości, ambicji partyjnych, klucza partyjnego i t. d. doprowadza do rezultatów pożądowania godnych, to system ten staje się wręcz czemś oburzającym w dziedzinie administracji spraw kultury duchowej. O najważniejszych zagadnieniach literatury, sztuki, teatru decydują w rozmaitych wyższych i niższych ciałach parlamentarnych czy radzieckich ludzie, którzy o tych rzeczach nie tylko nie mają pojęcia, ale którym są one nadto głęboko obojętne. Duch partijnictwa jest tak zarozumiały, że te osobistości nie czują nawet potrzeby zapytania się przed decyzją fachowców o zdanie. Ze z tego muszą wynikać konsekwencje monstrualne, to jasne. Sposób załatwienia ostatniego przesilenia teatralnego we Lwowie jest tego jaskrawym dowodem.

Te i tym podobne fakty mają tę dobrą stronę, że obrzydza ludziom do reszty partijnictwo i przyspieszają likwidację ustroju demo-liberalnego.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Warszawa, 30 czerwca. (AW) Minister SWojsk. Marsz. Piłsudski odbył wczoraj szereg konferencji z poszczególnymi ministrami. Rozmowy te pozostają w związku z rychłym wyjazdem p. Marszałka za granicę.



JEDZCIE CHLEB „MERKURY”

Najlepszy i najtańszy.

5569



1 kg. tylko 65 groszy.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa. 30 czerwca. (AW) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych kolejno pp. ambasadora Francji Laroche'a, posła angielskiego Erskine'a, posła włoskiego Maioniego i Nuncjusza Apost. ks. kard. Marmaggięgo.

Warszawa. 30 czerwca. (AW.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał dziś uroczyste śniadanie na cześć bawiącego w Warszawie gen. Le Ronda. b. komisarza plebiscytowego na Górnym Śląsku. O godz. 17 udał się p. Prezydent na poświęcenie nowo wybudowanego domu spółdzielni rolniczych im. Stefczyka. W dniu 1 lipca wyjeżdża p. Prezydent w towarzystwie swity do Brześcia, a następnie po poświęceniu sztandaru 82 pp. na objazd województwa poleskiego.

ZWIAZEK LUDOWO-NARODOWY ZMIENIŁ NAZWĘ NA KLUB NARODOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30 czerwca. (G) Dziś o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego ZLN, na którym uchwalono zawiadomić kancelarię sejmową, że oddział klub będzie nosił nazwę Klubu Narodowego.

POŚWIECENIE NOWYCH STATKÓW MORSKICH I „ŻEGLUGI POLSKIEJ”.

Warszawa. 30 czerwca. (AW) W dniu 1 lipca wyjeżdża do Gdyni Marsz. Piłsudski wraz ze swymi córkami oraz min. Kwiatkowski z małżonką i córką. W dniu tym odbędzie się w Gdyni uroczyste poświęcenie 3 nowych statków pasażerskich Tow. „Żegluga Polska”, z których 2 otrzymają imiona córek p. Marszałka „Wanda” i „Jadwiga”. 3-ci zaś imię córki min. Kwiatkowskiego „Hanka”.

WYJAZD PUŁK. BECKA DO RUMUNJI.

Warszawa. 30 czerwca. Wobec wyjazdu szefa gabinetu MSWojsk. pułk. Szt. Gen. Becka do Rumunii (w związku z mającym nastąpić wyjazdem odpoczynkowym Marsz. Piłsudskiego) obowiązki szefa gabinetu MSWojsk. pełnić będzie mjr. Szt. Gen. Stan. Próchnicki.

JOB ŻADAJCIE
FRANCUSKIE
BIBUŁKI
CYGARETOWE.

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Warszawa. 30 czerwca. (AW) W związku z dokonaniem ostatnio zmian w Rządzie, krąży tu pogłoski o dalszych przesunięciach na wyższych stanowiskach administracyjnych. Mówią m. in. o bliskim ustąpieniu wojewodów: wołyńskiego Mecha, pomorskiego Młodzianowskiego i stanisławowskiego Morawskiego. Pogłoski te nie zostały dotąd potwierdzone przez koła miarodajne.

ZMIANY PERSONALU W BIURACH PARLAMENTARNYCH.

Warszawa. 30 czerwca. (AW) Dotychczasowy dyrektor Biura parlamentarnego p. Jerzy Pomykański, który sprawował to stanowisko od pierwszej chwili powstania biura, mianowany został rejentem w Warszawie. Obowiązki Biura sejmowego powierzone zostały p. Henrykowi Pomorskiemu. Dyrektorem Biura senackiego zostanie dotychczasowy zastępca dyrektora Biura parlamentarnego, p. Karczewski.

REDUKCJA PERSONALNA W WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30 czerwca. (zo) Komisarz rządowy warszawskiej Kasy chorych dr. Giebartowski wydał szereg zarządzeń, reorganizujących administrację Kasy chorych i zarządził redukcję 50 osób. Oszczędności te przybliżają około 300.000 zł. rocznie.

Kino teatr

Palace
Legionów 3.

Wstrząsający dramat erotyczno-salonowy

KRÓLOWA londyńskich SALONÓWW głównych rolach: Paulina Starke i Antonio Moreno.
Ponadto doborowe uzupełnienie.

6799

Pierwsze posiedzenie nowego rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30 czerwca. (zo.) Dowiadujemy się, że Rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła przedłożyć do podpisu nominację p. Wojciecha Gołuchowskiego na wojewodę w Łwowie. Następnie Rada ministrów postanowiła przedłożyć p. Pre-

POSEŁ M.JR. KOŚCIAŁKOWSKI

Warszawa. 30 czerwca. (zo.) Dotychczasowy szef gabinetu w Prezydium Rady ministrów p. Józefski ma być przeniesiony do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych i zostanie prawdopodobnie mianowany wojewodą wołyńskim.

W najbliższych dniach jest przewidziana nominacja posła p. mjr. Kościałkowskiego na stanowisko szefa gabinetu w Prezydium Rady mini-

zydentów do podpisu nominację p. Jerzego Paciorkowskiego dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spr. wewnętrznych, a p. Franciszka Chorwata dotychczasowego posła w Tallinie posłem Rzeczypospolitej w Helsingforsie.

PODSEKRETARZEM STANU?

strów. P. Kościałkowskiemu przyznawany będzie trzeci stopień służbowy i tytuł podsekretarza stanu, przez co będzie mógł zgodnie z prawem zatrzymać mandat poselski. Jedno z pism podało jakoby p. Kościałkowski obejmując stanowisko podsekretarza stanu miał być równocześnie zastępcą premiera Bartla. Jak nas informują wiadomości ta nie odpowiada prawdzie.

15 PRC. DODATEK DLA FUNKCJO NARJUSZY PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. 30 czerwca. (zo) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów odbytem pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów prof. Bartla upo-

ważniono ministra skarbu do wypłaty funkcjonariuszom państwowym 15 prc. dodatku. Płatny on będzie 15 lipca, 15 sierpnia i 15 września.

Tajemniczy pożar fabryki „Avia” w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30 czerwca. (zo) W niezwykle tajemniczy sposób, spaliła się dzisiaj rano fabryka instrumentów precyzyjnych i silników samolotowych „Avia”, mieszcząca się w Warszawie przy ul. Siedleckiej nr. 63. Fabryka ta była własnością spółki inżynierów i pracowała od dawna nad wykonaniem specjalnych instrumentów do wyrobu kul karabinowych, oraz silników samolotowych. Wszystkie zamówienia w fabryce tej uskuteczniał rząd. Pożar wybuchł około godz. 5-ej z rana i z wielką gwałtownością rozszerzył się na całą fabrykę, a to z tego powodu, że w otoczeniu fabryki znajdowało się dużo ma-

teriałów łatwopalnych, a zwłaszcza zapasy benzyny i smarów. Pierwszy zauważył pożar kolejarz, przejeżdżający w pobliżu torem kolejowym na drezynie. Uirzawszy słupy dymu zeskoczył z drezyny i wszczął alarm. Niestety ratunek był już spóźniony. Gdy na miejsce pożaru nadjechały oddziały straży ogniowej, fabryka ze wszystkich stron ogarnięta była płomieniami. Ogień zniszczył 60 gotowych silników oraz 40 będących już na wykończeniu i 96 aparatów kontrolnych do wyrobu kul karabinowych. Pożar trwał do godziny 8 rano. Straty wynoszą przeszło milion złotych.

Japonia zwalcza komunizm.

Tokio. 30 czerwca. (AW) Policja przeprowadziła nowe masowe aresztowania wśród działaczy komunistycznych za wykroczenia przeciwko przepisom wydanej ostatnio przez Radę koronną ustawy. Prasa zapowiada, iż władze przeprowadzą dalsze aresztowania wśród komunistów, ażeby zapobiedz jakimkolwiek wystąpieniom czy manifestacjom w czasie uroczystości koronacyjnych. Jednocześnie zamknięte zostaną wszystkie organa prasowe, które pośrednio lub bezpośrednio bronią działalności komunistycznej.

Olbrzymia powódź w Japonii.

Tokio. 30 czerwca. (AW) Według uzupełniających informacji, otrzymanych z Omska, rozmiary katastrofy powodzi, która nawiedziła zachodnią Japonię, w szczególności w rejonie Kyushu, przenoszą klęskę pierwotne przy puszczeniu. Dotąd stoi pod wodą obszar, wynoszący przeszło 20 tys. km.

kwadr., 1500 domów uległo zniszczeniu. Przeszło 100 osób zginęło w spienionych falach. Dla akcji ratunkowej skoncentrowano około 15.000 żołnierzy dla odwodnienia zalanych okolic. Straty wynoszą przeszło 2 milj. funt. szterlingów.

Stabilizacja polityczna we Francji.

Paryż. 30 czerwca. (PAT.) Uzyskana wczoraj przez rząd większość, składająca się z 455 głosów jest najpoważniejszą, jaką kiedykolwiek uzyskano w głosowaniu politycznym, po złożeniu oświadczenia rządowego. Mniejszość składa się z 12 komunistów, 100 socjalistów oraz kilku republikanów i radykałów. Około 30 deputo-

wanych powstrzymało się od głosowania. Z pośród stronnictwa radykałów z góra 100 deputowanych głosowało za wnioskiem zaufania dla rządu.

Paryż 30 czerwca. (PAT.) Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu wspólnego zwycięstwa odniesionego w Izbie przez Poincarego i politykę jednolitości narodowej oraz przewidują dłu-

gotliwość istnienia gabinetu, gdyż na wet możliwość odłączenia się pewnych czynników nie stanowiłaby większego uszczerbku dla trwałej większości, popierającej gabinet. Prasa stwierdza, iż osiągnięta została stabilizacja polityczna, która zdaniem Poincarego musi koniecznie uzupełnić stabilizację waluty. Pisma zauważają, iż świat handlowy uwolniony obecnie od niepewności paraliżującej jego ruchy, może teraz patrzeć w przyszłość z całym zaufaniem.

LOT GWIAZDZISTY DO VINCENNES

Warszawa. 30 czerwca. (AW.) Dziś z lotniska Mokotowskiego wystartowały trzy płatowce typu „Breguet XIX” do raidu gwiazdzistego do Vincennes pod Paryżem. Samoloty pilotują dowódca 1 p. lotn. pułk. Sendorrek, mjr. Makowski i mjr. Widen. W raidzie bierze udział kilka państw europejskich.

NIE BĘDZIE NADZWYCZAJNEJ SESJI PARLAMENTU.

Warszawa. 30 czerwca. (AW.) W Sejmie zjawiło się dziś z powodu wypłaty diet wielu posłów i senatorów. „Przegląd Wieczorny” stwierdza, że wiadomości niektórych pism, które łaczyły ostatnią wizytę premiera Bartla i godzinną jego konferencję z marsz. Daszyńskim z możliwością zwołania obecnie nadzwyczajnej sesji Sejmu są zupełnie nieprawdziwe. Wszelkie źródła miarodajne jaknajkategoryczniej pogłoskom tym zaprzeczają. Sejm zostanie zwołany dopiero na sesję budżetową w terminie przewidzianym przez konstytucję.

POBOROWI, WYJEZDZAJACY DO GDAŃSKA MUSZA POSIADAĆ PASZPORT.

Warszawa. 30 czerwca. (AW.) Komisariat rządu wyjaśnił na zapytanie stron, że mężczyźni w wieku poborowym, wyjeżdżający na teren wolnego miasta Gdańska winni uzyskać zezwolenie na wyjazd, jak to ma miejsce przy wyjazdach zagranicę. Zezwolenia te wydają powiatowe komendy uzupełnień.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W TATRACH.

Zakopane. 30 czerwca. (AW.) W nocny usłyszano w schronisku przy Morskim Oku z przełęczy Mięguszwieckiej wołania o pomoc. Turyści ruszyli w góry i znaleźli rannego, okaleczonego i kompletnie wyczerpanego turystę inżyniera Hanusza Berziga z Berlina. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy zaniesiono go do schroniska w Morskim Oku, skąd zostanie przewieziony do szpitala w Zakopanem. Inż. Berzig przeleżał w górach 4 dni bez pomocy.

KONFERENCJA MIN. MIEDZIŃSKIEGO Z POSŁEM STETSONEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30 czerwca. (zo) W ubiegły czwartek popołudniu min. Miedziński odbył godzinną konferencję z posłem Stanów Zjednoczonych Stetsonem. Tematem konferencji były sprawy związane z resortem ministerstwa poczt i telegrafów.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pocieszali nas w ciężkich chwilach i oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu mężowi i ojcu ś. p. Karolowi Wenzlowi a w szczególności: Wielebnemu Ks. Kan. Błotnickiemu, JWP. Staroście Frankowskiemu, Dyr. Irzykowi, Radcy Bałabanowi, Członkom b. Rady Miejskiej, Urzędnikom Magistratu, Urzędnikom Firmy L. Zieleniewski, Siostrą Przełożoną i Zakonnicom z Zakładu Ubogich, Towarzystwu Strzeleckiemu, Towarzystwu Błogosł. Jana z Dukli, Mieszkańcom Zakładu św. Łazarza oraz Krewnym, Kolegom i Znajomym składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

624.11

Żona i dzieci.

Bernisko zbyteczne



BIOMALZ jest najlepszym środkiem odżywczym i wzmacniającym dla dzieci i dorosłych. We wszystkich aptekach i drogerjach. 6132n

HURAGAN NAD KANAŁEM LA MANCHE.

Londyn, 28 czerwca. (AW) Niebyswały huragan rozszalał w środę nad kanałem La Manche. Huragan nadzszedł z południo-zachodu, przechodząc nad kanałem z szybkością 100 km. na godzinę. Zatonęło wiele łodzi rybackich. W wielkim popłochu wycofywano parowce do portów. Olbrzymie fale zalewały pokłady statków. Musiano przerwać na pewien czas wszelki ruch komunikacyjny oraz rybołówstwo.

GŁOSY PRASY WARSZAWSKIEJ O PRZESILENIU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 czerwca. (G) Wszystkie dzienniki warszawskie zamieszczają obszernie uwagi na temat ostatnich zmian w gabinecie.

„Kurier Warszawski“ pisze między innymi, że polityczny charakter rządu nie uległ żadnej poważniejszej zmianie tembardziej, że marszałek Piłsudski opuścił wprawdzie stanowisko premiera, ale w rządzie pozostał.

„Epoka“ utrzymuje, że zmiany w składzie rządu mają na celu zwiększenie sprawności techniki rządzenia, a złożenie kierownictwa rządu przez marszałka Piłsudskiego dziennik „Wyjaśnić należy, iż marszałek Piłsudski decydując się na objęcie w końcu 1926 roku stanowiska prezesa rady ministrów, Marszałek wystąpił w sposób zdecydowany przeciwko „wyłuskiwaniu“ przez dawny Sejm poszczególnych ministrów z jednolitego gabinetu. Obecnie zaś Marszałek pragnie poświęcić się całkowicie swej umiłowanej pracy w resorcie wojska, pozostawiając kierownictwo gabinetu, który będzie miał przedewszystkiem do czynienia ze sprawami natury gospodarczej, p. prof. Bartłowi. Czyni to dlatego, by faktyczny dotąd kierownik pracy gospodarczej rządu mógł działać samodzielnie w okresie, który Marszałek spędzi na wywczasach. Okres ten zaś nadchodzi właśnie obecnie i przeciągnąć się może przez czas dłuższy“.

„Kurier Czerwony“ twierdzi, iż wprowadzenie na stanowisko ministrów dwóch nowych osobistości jest dla gabinetu niewątpliwie aktem pożądanym przybytu energii, kompetencji, sprężystości i konsekwencji w działaniu.

„Głos Prawdy“ natomiast komentując rezygnację marsz. Piłsudskiego ze stanowiska szefa Rządu, zaznacza, że przyczyn tej rezygnacji nie należy szukać ani w jego stanie zdrowia, ani w niechęci do załatwiania spraw państwowych. Rezygnacja ta jest aktem politycznym, którego źródła leżą również i w pracy Sejmu. „Głos Prawdy“ zapowiada, że w niedzielnym wydaniu ogłosi obszerny wywiad z Marsz. Piłsudskim na temat: „Dlaczego przestałem być szefem Rządu?“

„Gazeta Warszawska“ i „Warszawianka“ ograniczają się jedynie do zarejestrowania faktu rekonstrukcji Rządu.

„Robotnik“ wiadomości o zmianach w Rządzie opatrzył następującym komentarzem:

„Dymisja p. Romockiego nie wywołała z pewnością niczyjego żalu. Inż. Kuehn uchodzi za dobrego fachowca; jego przekonania społeczno-politycznych nie znamy. P. Gustaw Dobrucki pracował na stanowisku ministra z najlepszą wolą, usiłował stawiać opór roszczeniom klerykalnym. P. Kazimierz Świtalski — organizator wyborów „jedynkowych“ — z zagadnieniami oświatowymi nie miał nigdy —

o ile wiemy — nic wspólnego. Nominacja p. Świtalskiego jest w każdym bądź razie nominacją tzw. bojową.

Jeżeli chodzi o rzecz istotną, podstawową, to stwierdzić należy, że wczorajsza zmiana gabinetu nie oznacza wcale sama przez się zmiany systemu rządzenia. Dla nas ten punkt posiada znaczenie rozstrzygające. I z tego stanowiska oceniamy przebieg dnia minionego“.

„Kurier Poranny“ oświadcza, że „konieczność odpoczynku i przeprowadzenia kuracji po chorobie skłania Marszałka do oddania odpowiedzialności za rządzenie państwem najbliższemu współpracownikowi prof. Bartłowi“.

Zaprzysiężenie nowego rządu.

Warszawa, 28 czerwca. (PAT.) — W czwartek o 12 zebrał się na Zamku nowomianowany gabinet z p. premierem Bartłem na czele. Nieobecny był jedynie min. Zaleski, który z powodu choroby nie mógł przybyć na Zamek, oraz min. spraw wojsk. marsz. Piłsudski. O godz. 12.10 marsz. Piłsudski przybył na Zamek i złożył przepisana

przysięgę w ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym samym czasie złożyli przysięgę wszyscy ministrowie nowoutworzonego gabinetu, a wraz z nimi inż. Kuehn oraz dr. Świtalski, jako nowomianowani członkowie gabinetu prof. dr. Kazimierza Bartła.

==○==

Z rokowań polsko-litewskich.

Kowno, 28 czerwca. (PAT.) Wspólny komunikat polsko-litewski: Komisja polsko-litewska do spraw bezpieczeństwa i odszkodowań wznowiła swoje prace w Kownie w dn. 28 bm. W ciągu dzisiejszego pierwszego posiedzenia plenarnego pod przewodnictwem Balutisa, przewodniczącego delegacji litewskiej, tenże zakomunikował komisji polskiej tekst projektu traktatu między Polską i Litwą, doreczonego oficjalnie rządowi polskiemu za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie. Strona polska odczyta-

ła odpowiedź na deklarację komisji litewskiej w sprawie projektu polskiego traktatu o nieagresji i traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego. Doreczyła ona również komisji litewskiej wykazy strat, wyrządzonych rządowi polskiemu przez napady litewskie. We wspólnym porozumieniu ustalono, że pretenzie polskie będą poddane zbadaniu przez ekspertów komisji. Data przyszłego posiedzenia plenarnego ustalona będzie przez przewodniczących obu delegacji.

==○==

Koniec przesilenia rządowego w Niemczech.

Berlin, 28 czerwca. (PAT.) W ciągu czwartkowego dnia pos. Müller zakończył rokowania o utworzenie gabinetu z poszczególnymi posłami. O godzinie 5 popoł. poseł Mueller udał się do prezydenta Hindenburga, by mu przedłożyć nast. listę nowego rządu: Kanclerz Herman Mueller, socjalista, sprawy wewnętrzne, Severing, socjalista, b. pruski min. spr. wewn., praca Wissel, socjalista, finanse dr. Helfer-

ding, socjalista, terytoria okupowane i komunikacja poseł Guerard, przewodniczący frakcji centrowej, sprawy zagr. dr. Stresemann, niemiecka partia ludowa, gospodarka Curzius, niemiecka partia ludowa, sprawiedliwość Koch, przewodniczący frakcji demokratycznej, wyżywienie Dietrich, demokracja, poczta Schaetzl, bawarska partia ludowa, Reichsweltra Groener.

==○==

Z Rady przybocznej.

SPRAWA TEATRÓW M. DEFINITYWNE ZAŁATWIONA.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady przybocznej zjawili się po raz pierwszy 16 członków nowo mianowanych. Między innymi z Klubu Zespołu Stu zjawili się dr. Ał. Domaszewicz, red. dr. Wacław Mejsbaum, inec. dr. Antoni Nowak-Przygodzki, prof. dr. Włodzimierz Koskowski, prof. dr. Aleksander Zakrzewski i inż. Konrad Lisowski, wszyscy b. obrońcy Lwowa. — Przybyli również b. radny T. Hofflinger, Maksymowicz, dyr. Suesser, dr. Rothfeld, Duński W., inż. Awin, Drzymuchowski T., M. Kolbuszewski, Schultis A., dr. Banach i Kusyk A.

P. Komisarz Rządu zagajając obrady, powitał w imieniu swoim i Rady przyb. nowych członków i podziękował im za przyjęcie współudziału w pracy. (Oklaski).

Przed porządkiem dziennym zabrał głos sen. Thullie i zalił się, że komisja oświatowa policji państwowej urządziła poranki kinowe w kinie Palace, których programy pozostawiają wiele do życzenia. Mówca proponuje wobec tego, aby wszelkie poranki dla młodzieży odbywały się w kinie miejskim.

Z kolei ten sam mówca przedstawił

wniosek komisji-matki wybrania komisji do rozstrzygania podań, starających się o mieszkania w domach miejskich. Komisja-matka ma przedstawić skład tej komisji.

Z porządku dziennego przyjęto szereg uchwał drugich.

Między innymi uchwalono podwyżkę taryfy tramwajowej, która ma obowiązywać już od 1 lipca. Według tej taryfy zwykły bilet jazdy ma kosztować 25 gr., z przesiadką 30 gr., bilet miesięczny, upoważniający do do wolnej jazdy 22 zł. 50 gr., do dwukrotnej jazdy 10 zł., bilet do 10 jazd z przesiadaniem 2 zł. 40 gr., bez przesiadania 2 zł. Bilety ulgowe i karty studenckie w tej samej wysokości. Bilety dworcowe zniesiono i jazda na dworzec kosztować będzie 25 gr. Dziś rano w wozach tramwajowych pojawiły się już ogłoszenia o nowej taryfie.

Z porządku dziennego w myśl referatu p. Irzyka sprzedano skrawek gruntu m. przy ul. Pijarów dla regulacji tej ulicy, a zgodnie z referatem r. Decykiewicza uchwalono zakupić grunt pod szkołę im. Szaszkiewicza o obszarze 1354 sążni po 12 dol. za sążeń.

Przyjęto dalej dar 109 obrazów od prof. Ludwika Kwiatkowskiego dla Galerii narodowej i uchwalono podziękować ofiarodawcy.

Na porządek dzienny przyszła sprawa dzierżawy teatru m. Referował ją r. Madurowicz. Referent, zaznaczył na wstępie, że komisja teatralna na dwu posiedzeniach uchwaliła poddzierżawić pp. Barwińskiemu i Zarembie teatr Nowości i w tym celu wejść w pertraktację z pp. Hermanami. Przedtem atoli magistrat ma zbadać szczegółowo teatr Nowości co do bezpieczeństwa ogniowego i przeprowadzić odpowiednie adaptacje kosztem co najwyżej 50.000 zł. Komisja uznała również potrzebę nawiązania pertraktacji co do wynajęcia sali teatru Małego i uznała za potrzebne budowę drugiego gmachu teatralnego. W dalszym ciągu referent przedstawił projekt umowy z pp. Hermanami, oparty na zasadach kontraktu b. Rady m., a w końcu przedstawił kontrakt dzierżawny z pp. Barwińskim i Zarembą.

Przed rozpoczęciem dyskusji zabrał głos red. dr. Mejsbaum, stawiając wniosek formalny, by najpierw dyskutować nad wnioskiem pierwszym i drugim, a potem dopiero nad wydzierżawieniem T. Nowości i kontraktem z pp. Barwińskim i Zarembą.

Gdy wniosek ten upadł dr. Mejsbaum zaznaczył, że domagał się rozdzielenia tych wniosków, gdyż uważa, że one pozostają ze sobą w sprzeczności. Wniosek pierwszy bowiem stawia pod znakiem zapytania możliwość poddzierżawienia dzierżawcom T. Nowości, zatem nie możemy uchylać kontraktu z pp. Hermanami i kontraktu z dzierżawcami, a czas na załatwienie tych spraw nadejdzie, gdy magistrat zdecyduje się wydzierżawić T. Nowości, uznając ten gmach za bezpieczny. Zdaniem więc mówcy kwestię kontraktów należy odłożyć do momentu, gdy komisja teatralna będzie mogła przyjąć z wnioskiem, że zdecydowała się czy nie oddać dzierżawcom gmach T. Nowości.

P. Kozłowski sprzeciwił się dalszemu odwlekaniu sprawy, co może zaszkodzić interesom teatru i gminy.

Red. dr. Mejsbaum zabrawszy poraż drugiego głosu, zaznaczył, że sama komisja teatralna uchwała swą odwleka sprawę, bo poleca magistratowi zbadać gmach T. Nowości, a właśnie wysunięcie tych dwóch wniosków komisji teatralnej odkłada sprawę na niesłychanie długi czas.

Przemawiali jeszcze dr. Hersztal i Buszek, poczem zabrał głos jeszcze raz red. dr. Mejsbaum, podkreślając, że przedstawiony przez referenta projekt kontraktu z pp. Barwińskim i Zarembą pozostaje w sprzeczności z uchwałą Rady przyb., bo uchwała mówi o dzierżawie, a kontrakt oddaje pp. Barwińskiemu i Zarembie teatr w administrację.

Po przemówieniu referenta, który nie mógł wyjaśnić p. Komisarzowi co się stanie, gdy koszty adaptacji przekroczą sumę 50.000 zł., przystąpiono do głosowania.

Wniosek dr. Domaszewicza głosowania imiennego upadł.

W rezultacie wszystkie wnioski referenta uchwalono, oraz dodatkowy wniosek dr. Hersztala, by w razie niemożności uzyskania Teatru Nowości oddać dzierżawcom do dyspozycji Teatr Mały.

Tak więc dzierżawę teatrów otrzymali pp. Barwiński i Zaremba, przeciwko głosom Zespołu Stu i kilku innych radnych.

Z porządku dziennego uchwalono za ciągnąć krótkoterminową pożyczkę w sumie 3 mili. zł.

Na tem zakończono obrady jawne i przystąpiono do tajnych.

Na tajnym posiedzeniu rozdzielono kilka stypendiów i wśród oklasków przyznano p. A. Kasproviczowej dożywotnią pensję w sumie 250 zł. miesięcznie.

Na tem o godz. 10.15 zamknięto obrady.

Przegląd prasy.

DYSKUSJA NAD ZMIANAMI W RZĄDZIE.

„Polska Zbrojna“ w artykule p. t.: „Bez zmiany“ pisze:

W ciągu ubiegłego dziesięciolecia przeżyliśmy niejedną zmianę gabinetu, każda z nich zaś oznaczała nowy kurs polityczny, kładła kres pewnym nadziejom — budziła inne, kryła w sobie zawsze w mniejszym lub większym stopniu coś nieznanego i nowego. Tego charakteru zmiana wczorajsza zgola nie posiada i to jest zasadniczy moment, który należy odrzucać z całą stanowczością na tem miejscu podkreślić.

Zmiana gabinetu nosi charakter wyraźnie wewnętrznych przesunień. Poza dwoma nowymi członkami rządu, reprezentującymi wybitne wartości fachowe, skład gabinetu pozostaje ten sam.

Zasadnicza zmiana, do której opinia publiczna może przywiązywać większe znaczenie, dotyczy osoby szefa nowego gabinetu. Nie jest to jednak zmiana istotna. Marszałek Piłsudski przestał bowiem być premierem i oficjalnym sternikiem państwa, nie przestał być jednak członkiem rządu, zachowując w nowym gabinecie jedną z najbardziej odpowiedzialnych tek. Rząd, w którym bierze czynny udział Marszałek, w opinii publicznej korzystać będzie zawsze z tego wielkiego autorytetu, jaki związany jest z osobą właściwego Twórcy Państwa — bez względu na to, kto rząd ten nawiąże i będzie reprezentować.

„Kurier Poranny“ zestawiając wydarzenia paru ubiegłych dni przypuszcza,

iż dniem krytycznym był wtorek ub. tygodnia, kiedy odbywały się poufne, w cztery oczy, rozmowy naprzód pomiędzy Marszałkiem Piłsudskim a Prezydentem Rzeczypospolitej, pomiędzy Marszałkiem a wicepremierem Bartlem, wreszcie podczas dłuższego przyjęcia na Zamku prof. Bartla. W toku tych konferencji ustalono, jak się zdaje, konkretnie wszystko, co nastąpiło później; we wtorek zapewne zawiadomił Marszałek Piłsudski p. Prezydenta Rzeczypospolitej formalnie o swej dymisji, we wtorek wieczorem otrzymał prof. Bartel desygnaację na prezesa ministrów i wieczorem już przeprowadził rozmowy z paru ministrami, których pragnął zatrzymać w gabinecie. Dalszy ciąg konferencji toczył się wczoraj przed południem, poczem w południe przygotowano listy nominacyjne do podpisu p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Oto — cały przebieg przesilenia, które można określić, jak zaznaczyliśmy na wstępie niniejszego, jako

zmianę w składzie osobowym rządu. Rekonstrukcja dokonała się w całkowitym spokoju, bez powszechnego zdenerwowania, bez nacisku z jakiegokolwiek strony, bez słynnych podrywek Sejmu, jak to bywało przed majem r. 1926.

„Nowa Reforma“ rozpatruje pogłoski jakie się rozchodzą około zmian w gabinecie:

Oto wedle jednej z nich, na radzie tej rząd miał poddać ostrej krytyce budżet uchwalony w brzmieniu sejmowym i podkreślić jego niewykonawalność w obecnej formie, oraz konieczność powrotu do przedłożenia rządowego.

Już na pierwszy rzut oka uderza tutaj małe prawdopodobieństwo tej wersji. Gdyby bowiem tak było, rząd okazałby taki dziwny brak logiki, o który go nie należy posądzać. Przecież rząd miał sposobność i możność dokonania pożądanych zmian budżetowych w Senacie, gdzie posiada niemal zapewnioną większość, a jest publiczną tajemnicą, iż Senat przyjął budżet sejmowy, zgodnie z intencjami rządu. Sprawa wróciłaby więc z powrotem do Sejmu, a tam: „kto wie — jak pisze socjalistyczny opozycyjny „Naprzód“ — czy Sejm byłby miał ochotę i czas na wojowanie z Senatem i czy w ten sposób uchwały senackie nie byłyby górowały nad sejmowymi“. Jest to bardzo wyraźne i świadczy, że opozycja nie robiłaby zbyt trudności i rząd otrzymałby budżet taki, jaki chce.

Zresztą, jak donoszą ostatnie depesze, tekst budżetu wraz z ustawą skarbową jest już przepisywany w biurach prezydium Rady ministrów i będzie ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“ 30 czerwca b. r. Ustawa budżetowa podpisana zostanie przez p. Prezydenta i Rzeczypospolitej i kontrasygnowana przez premiera i p. ministra skarbu.

Trudno więc było nawet przypuszczać, iż rząd, który uznał, że budżet jest wykonalny, w parę dni mógłby tak raptownie zmienić zdanie. Nie można też podejrywać rządu, że bawi się z Sejmem w ciuciubabkę, gdyż gra taka, a zwłaszcza w kwestji budżetowej, nie licowałaby z jego godnością i powagą sprawy.

Przyczyny więc tego naprężenia, jakie ujawniło się na posiedzeniu rady gabinetowej trzeba szukać gdzieś indziej.

„Kurier Warszawski“ rekonstrukcję gabinetu ocenia w sposób następujący:

„Osoby, uchodzące za dobrze poinformowane twierdzą, że cała rzecz nie ma posmaku polityczny, że w grę wchodziły tylko względy rzeczowe. P. marsz. Piłsudski zdecydowany był ponoć już od dłuższego czasu wycofać się ze stanowiska szefa rza-

du, a wybrał po temu moment obecny, gdyż uważa, że z chwilą wyboru nowego parlamentu i uchwalenia budżetu, zamknięty jest pewien okres, za który pragnął wziąć szczerze gólnie wyrażną odpowiedzialność. Ponadto w łonie rządu ustaliło się przekonanie, że w okresie obecnym sprawy gospodarcze państwa wymagały szczególnej czujności i szybkich decyzji. P. marsz. Piłsudski już za dni kilka wyjeżdża na dłuższy urlop kuracyjny, wobec czego należało ster rządu oddać w ręce p. Bartla, który w łonie obecnego gabinetu uchodzi za biegłego w sprawach gospodarczych“.

W „Głosie Prawdy“ czytamy:

Ostateczne głosowania nad preliminarzem wykazały, iż sensu zdrowego odrodzenia pod względem metod pracy w Sejmie niema. Nie o to chodzi bowiem, że kluby chciały rozszerzyć tę lub ową kategorię wydatków Gdóždź sytuacji tkwi w tem, że odrzucone zostały ustawy służących podatków na pokrycie potrzeb niezbędnych, że skreślenia miały charakter szykan pod adresem ministrów, a propozycje nowych wydatków były wyrazem ślepej demagogii, dumnej z tego, iż zdołała się zwycięsko oprzeć wszelkiej perswazji i wymowie cyfr, argumentów niezbitych.

W tym momencie Marszałek machnął ręką na wszelkie dalsze próby perswazji. Budżet przyjął, sesję Izby zamknął.

Bezpośrednio po tem ustąpił z prezesury gabinetu, nie trzeba chyba przypominać, iż od szeregu lat Komendant kładzie najwyższy nacisk na konieczność zmiany „zwyczajów i obyczajów“ panujących w naszym życiu publicznym, odmiany psychiki społeczeństwa, jego stosunku w odniesieniu do tego co jest symbolem i treścią bytu niepodległego Narodu — do władzy, którą sam nad sobą ustanowił. W istocie, każdy kto myśli choć trochę, przyznać musi, że tu w tej psychice zbiorowej, urobionej przez niewolę, kulturowanej przez negatywny stosunek do rządu i władzy partji politycznych, silnych jedynie negacją. — że tu właśnie drzemało największe niebezpieczeństwo dla wolności naszej, niebezpieczeństwo, które mogło w każdej chwili przybrać formy nieobliczalne, zwłaszcza, że trudności ekonomiczne stwarzały wiele po temu okazji.

Jeśli mamy być zdrowym organizmem i państwem ustabilizowanym, psychika ta musi być dokładnie przerobiona. I to jest cel sam w sobie tak wielki, że błędna przy nim wszystkie inne fragmenty takich czy innych programów i programików na szych partji i jest tak pilny, że nie podobna go odkładać ani na atomy rozdrabniać.

A partje nasze nie chcą celu tego

uznać i zrozumieć. Ba, one sobie podkpiwają z niego. Pogardliwość dla polecia „sanacji moralnej“ jest równie silna na lewym skrzydle PPS., jak i prawem endecji. I przeto nie mogą one zrozumieć BB. pracującego w linii zasadniczej nad przerobieniem psychiki zbiorowej, z negatywnej względem treści Państwa na pozytywną, nad likwidacją złych „zwyczajów i obyczajów“ parlamentarnych.

Chciałoby się zapytać wszystkich mędrców, z potrzeby sanacji drwiących, czy są oni — w sumieniu swoim — zdolni wziąć odpowiedzialność za Państwo, którego nastrój obywateli względem władz tego Państwa i ich pracy byłby takim, jakim był on przed majowym przewrotem Napawno nie. Liczne przykłady rządów, które padały jak domki z kart, wołają mocnym głosem, że nie.

Lecz z tego wymownego stanu rzeczy, jakież wyciągają partje nasze konsekwencje? Niestety żadnych. Czas płynie a odrodzenia niema.

I oto jest sytuacja nad wyraz poważna i pełna najgorszych na przyszłość zapowiedzi. I oto niewątpliwie przyczyna reakcji Marszałka, reakcji, z której płynąć musi nauka i ostrzeżenie. Zresztą, jeszcze chwila cierpliwości. Marszałek zabierze głos sam i może, gdy skończy, zobaczymy jaśniejszą prawdę, ginącą w powodzi szarej codzienności.

„Dzień Polski“ pisze:

Marsz. Piłsudski ustąpił ze stanowiska szefa rządu w tej chwili, gdy jego linja polityczna nie może nasuwać już żadnych wątpliwości, i ustąpił na rzecz swego najbliższego współpracownika, który, rzecz prosta, będzie kontynuatorem tej polityki. Mamy więc do czynienia tylko ze zmianą osób, która nie będzie miała najmniejszego wpływu na obecny system polityczny; jego najwybitniejszym uosobieniem pozostanie w dalszym ciągu marsz. Piłsudski, a rząd nowy, składający się niemal całkowicie z dawnych ministrów, nie zejdzie z raz wytkniętej drogi. Gwarancją tego będzie, między innymi, fakt, że teke ministra spraw wojskowych zatrzymuje marszałek Piłsudski.

I to, a nie innego, zdaniem naszym, winno służyć za punkt wyjścia dla oceny dokonanej rekonstrukcji gabinetu. Mogłyby być różne motywy, które skłoniły marsz. Piłsudskiego do zrezygnowania ze stanowiska prezesa rady ministrów, ale to, jeżeli chodzi o polityczną stronę zagadnienia, a ona tylko może być przedmiotem politycznej dyskusji, posiada znaczenie drugorzędne, a w każdym razie nie decydujące dla całokształtu stosunków politycznych w Polsce.

Zofia Rostworowska Łosiowa. 10)

Kokaczowa zemsta.

(Dokończenie.)

Siedział tak trzy dni. Aż przyszedł czwartek.

Na obiad mu barszczu w garnuszku przyniosła Stacha, ale gadać z nim nie mogła, bo się do ściany odwrócił i na pytania odpowiadać nie chciał.

Zachód był tego dnia dziwnie krwawy. Na wiatr się ponoć zbierało. Nad lasem stały się podłużne, karminowe chmurki, lśniące jakby prześwietlone ostatnimi promieniami słońca. Czerwona poświata uderzyła o okna Pazirowej chaty, wdarła się do wnętrza i rozświeciła smutne, mroczne kąty.

Pazur skończył pisać, wziął w rękę karabin, spojrzął na to ubogie swoje domostwo. W kącie łóżko weretami nakryte, obok ławki na których chłopcy śpiją, łyżnik, stara skrzynia i czerwona lakierowana, żony wianowa jeszcze komoda. Stare „kochane sprze-

ty, przyjaciele dawne, od ludzi wierniejsze! I nagle jakby one na niego spoglądały a on na nie. Jakby się nawzajem dobrze zobaczyły, w serce wraziły chcieli. Jakby zagadały do niego cicho: „Gospodarzu... gospodarzu...“

Słońce zaszło, — zmroczyło się. Huknął wystrzał... dym zaległ izbę.

Po pogrzebie Pazura uprosiłam rodzinę, by mi pozwolił przeczytać jego ostatnie zapiski, ten zeszyt, w którym pisał przed śmiercią.

Leży teraz przedemną zmięty, szkolny zeszyt granatowy. „Ćwiczenia polskie. Szkoła jednoklasowa w T...“ A pod tem kulasami wypisane

Mieczysław Pazur

a obok znak policji, co przyczynę śmierci badała Z 13/38 5. Biedny, synowy zeszytyk, ostatni ślad po nieśczęściu ludzkim.

A wewnątrz czytam oderwane, drżące, starcza ręka na papier rzucające słowa:

„Kochani moi Łokacze i krewniaki, nie dziwujcie się Adamowi, bo go znam jaki jest, ale żeby się dał namówić na taką zemstę na mnie, to mi jedno dziwno... Przebaczam wam nawet żeście sobie wyszukali świadka, który był karany za fałszywą przysięgę. Ten sam świadek do mnie mówił, że to on wszystko narobił i chciał naprawić, ale że się boi, to nie dziwnego... Kochana Stasio, przytul Mieczka, póki matka nie przyjedzie. Postaraj się dopomóc Witkowi i Ludwikowi, pochowajcie mnie skromnie, Ludwik niech mi da swoje ubranie do trumny, a ty mi uszyj czarne skarpetki... pamiętajcie o moim grobie... darujcie mi wszystkim co com wam dokuczyło, to się już skończyło. Nie miałem całej życia spokoju, teraz już będzie wieczny spokój... A teraz dziękuję wam Łokacze, żeście mi skrócili pokute, bom się dość nabiedował, aż trafiłem na was dwóch bogaczy, takżeście mnie omotali jak te dwa szakale, a ja biedny, nie mógł się przed wami obronić i przez to ginę ze światu i spoczne w ciemnym

grobie... Moje dzieci drogie, nie bójcie się mnie, sprowadźcie się do chaty, nic wam złego nie zrobię. Kochajcie się i pomagajcie sobie. I ty matko jak przyjedziesz, nie gryź się, to już przepadło. Półnui roli i krowy, pracujcie i starajcie się... Nic ja winien nie jestem, sześćdziesiąt jeden roków żyje na świecie. Karany nie byłem — nigdy nie kradłem, bo nie chciałem splamić honoru dzieci i mojej familii ślacheckiej... Zemściły się Łokacze za Stachę — ino to sobie życze, aby na pogrzebie byli. Proście starego swata Łokacza niech przyjdzie na pogrzeb... ale on nie przyjdzie, bo to pan, bogacz... Ciebie kochana żono przepraszam, daruj mi wszystko — mieli stare kości po kryminale ciągać, to wole se odpocząć — dość biedy miałem w życiu... A teraz przebaczcie mi wy i Ty Boże Wszechmogący...“

KONIEC.

Domysły, obawy i gra Niemiec.

Po paryskiej i brukselskiej mowie p. Zaleskiego, zjazd Małej Ententy, przebieg jego i jego uchwały — jest drugim faktem na arenie polityki, międzynarodowej ostatnich tygodni, który Niemców wyprowadza z równowagi i miesza szyki ich zamierzeniom na gruncie zagranicznym w najbliższej przyszłości.

Niezwykle ostry protest, założony przez Małą Ententę przeciw wszelkim próbom rewizji traktatów pokojowych, uderzył w najczulsze miejsce ambicji niemieckiej idei odwetowej. „Non possumus” — słowa p. Titulescu, wypowiedziane także w imieniu obu innych ministrów na zapytanie dziennikarzy węgierskich, jak Mała Ententa interpretuje 19 paragraf statutu Ligi Narodów, przewidujący możliwość rewizji niedających się stosować w życiu traktatów pokojowych — zinterpretowana prasa niemiecka interpretuje jako — ni mniej, ni więcej — tylko... bunt przeciw Lidze Narodów a toast redaktora „Echo de Paris” na cześć lorda Rothermere, „który akcją swą na nowo stworzył Małą Ententę”, każe tej prasie poza wszystkim widzieć kierującą rękę francuską. Jak dalece zaś stanowczo i serjo Mała Ententa pojmuje swój front antirewizjonistyczny, dowodzi fakt, który Niemcy ze szczególnym naciskiem podkreślają, że sztaby generalne trzech państw Małej Ententy mają w najbliższym czasie odbyć narady dla obmyślenia środków zaradczych przeciwko tendencjom rewizjonistycznym z punktu widzenia wojakowego.

Główny atak niemiecki zwraca się przeciw Francji, która przez Niemców uważana jest za dyrygenta Małej Ententy i która zainscenizowała — ich zdaniem — ostatnią politykę zarówno min. Zaleskiego jak i Małej Ententy w Bukareszcie.

I tu Niemcy rozpościerają obraz arcyministerskich kombinacji polityki wielkoświatowej, której elementami mają być wystąpienia p. Zaleskiego i Małej Ententy, jako narzędzi politycznych Francji. Według Niemców ułanowie aktualne są w polityce europejskiej w chwili obecnej dwie wielkie inicjatywy. Jedną z nich, to inspirowana i rozpoczęta przez Mussoliniego polityka rewizjonistyczna w wielkim stylu, druga to polityka rozbrojeniowa Stanów Zjednoczonych, rozpoczęta projektem p. Kelloga. Zdaniem bowiem Niemców, zrealizowanie pokojowego projektu amerykańskiego, musiałoby za sobą pociągnąć załatwienie problemu rozbrojenia. Otóż komu niedogadają te dwie inicjatywy i kto się przed nimi broni? — pytają Niemcy.

Otóż według Niemców, polityka Mussoliniego zwraca się nie tylko przeciw Małej Entencie a za Węgrami. Ona godzi także we Francję. Mussolini dąży jakoby także do rewizji tych traktatów, które jego zdaniem, pokrzywdziły Italię. Mussolini ostatnio zrezygnował pozornie z przeprowadzenia mocarstwowych planów Italii odnośnie do Tangeru, Libii i Tunisu. Zato zainscenizował inną politykę o ogólnoeuropejskim interesie, politykę rewizji traktatów. To zaś, czego domaga się Italia, to otrzymać mogłaby tylko od Francji. W ten sposób zaś zagadnienie francusko - włoskie staje się znowu aktualne a rewizjonizm Mussoliniego jest ciosem, wymierzonym Paryżowi.

Także i projekt Kelloga w swej pierwotnej redakcji godził we Francję i jej sojusze z Polską, Czechosłowacją, Rumunią i Jugosławią. Briand wystąpił z antyprojektem i Kellog ustąpił o tyle, że pod wpływem Francji zwrócił się obecnie nie tylko do głównych, ale do wszystkich państw, które podpisały układ lokarneński. Teraz już oficjalna polityka francuska nie może formalnie mieć nic przeciwko projektowi amerykańskiemu. Za to faktycznie nie przestała żywić obawę do jego możliwych następstw i te obawy każe — zdaniem Niemców —

przewodzić Francji obecnie zakulisowa bardzo intensywna polityka wśród swoich sojuszników, której wyrazem są właśnie mowy p. Zaleskiego i uchwały Małej Ententy. Wizyta niedawna oficerów rumuńskiego sztabu generalnego w Warszawie, rozszerzenie sojuszu wojskowego Polski i Rumunii, zapowiedź konferencji rzeczoznawców wojskowych Małej Ententy — to wszystko według Niemców, odbywa się na komendę Quai d'Orsay. Ani p. Zaleski nie mógłby wygłaszać takich mów, ani Mała Ententa nie mogłaby uchylać takich rezolucji, gdyby nie miała na to aprobaty i instrukcji Paryża.

Powyższe obawy i domysły niemieckie są psychologicznie zrozumiałe. Niemcy nie pozostają w dobrych stosunkach z Italią i gdzie i kiedy mogą atakować Mussoliniego za jego politykę tyrolską i przeciw „Anschlussowi” z Austrią skierowaną. W tym jednym jednak punkcie: rewizjonizmu, oklaskują Mussoliniego i solidaryzują się z nim najzupełniej. I gdy Mussolini stale i konsekwentnie swój rewizjonizm lokalizuje na odcinku węgierskim, to Niemcy już na własną rękę zamysł jego generalizują i rozciągają na cały traktat wersalski. Oczywiście dlatego, że leży to w ich interesie, mają zresztą pod tym względem o tyle rację, że istotnie rewizja jednego traktatu byłaby precedensem, usprawiedliwiającym rewizję innych.

Z drugiej strony, wydaje się Niemcom, że także przyjęcie projektu p. Kelloga, ułatwi im prowadzenie polityki rewizjonistycznej. Gdy bowiem przyjęcie tego projektu byłoby niejako kopułą, położoną nad traktatem wersalskim, układami lokarneńskimi i

paktami politycznymi, wiążącymi poszczególne państwa, to wówczas Niemcy odwołując się do zobowiązań, zaciągniętych przez państwa wobec tego — niejako — syntetycznego, naczelnego i idealnego paktu, dążyłoby do rozluźniania i zubożniania tamtych innych, szczegółowych i realnych. W ten sposób — wyobrażają sobie — pakt amerykański mógłby się stać w ich ręku szczególnie wygodnym i pożytecznym narzędziem ich polityki rewizjonistycznej.

Że te wszystkie domysły i obawy niemieckie tudzież w promieniu prowadzona akcja, nie jest tylko troską prasy niemieckiej, że jest ona także ośrodkiem zainteresowań berlińskich kół oficjalnych — na to wskazuje odpowiedź Chamberlaina w Izbie gmin na interpelację w sprawie mowy p. Zaleskiego. P. Chamberlain niezwykle ostro zapowiedział, że Anglia nie myśli się angażować w nowe gwarancje terytorjalne dla innych państw, poza zobowiązaniami, które przyjęła na siebie w Lidze Narodów i w Locarno. Jeśli się weźmie pod uwagę kampanię, jaką ostatnio przeciwko mowom p. Zaleskiego wytoczył filoniemiecki organ finansjery międzynarodowej „Manchester Guardian”, to i w sprowokowaniu interpelacji antypolskiej w Izbie Gmin wraz z odpowiedzią p. Chamberlaina, usłyszy i odkryje się łatwo szachująca Polskę a przez Polskę Francję — gre i rękę niemiecką.

W takiej chwili konsolidacja Małej Ententy i Polski na gruncie zasady „non possumus” — jest przejawem niezbędnej, zdrowej reakcji, podyktowanej najżywością racją stanu tych państw.

==C==

T. S. L.

Na dzień 1 i 2 lipca zjeżdżają z całej Małopolski pracownicy oświatowi na 33 walny zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej.

W okresie rozproszkowania naszego społeczeństwa na niezliczoną moc wszelkiego typu towarzystw i organizacji — a wskutek tego i osłabienia tętnej pracy społecznej — z prawdziwym zadowoleniem może każdy Polak, tęskniący za konsolidacją sił społecznych wziąć do ręki sprawozdanie Zarządu Głównego TSL z działalności za rok 1927 i przekonać się, że jest sporo ludzi — co zdala od walk i tarć politycznych i społecznych — służą bezinteresownie i skutecznie idei oświaty i podniesienia kultury na odu w jego najszerzych masach.

Po 36 latach istnienia TSL, posiada w Małopolsce 274 kół i 12 Związków okręgowych, które reprezentują 24965 członków.

Ogólny dochód całego Towarzystwa wynosił 1.957.583 zł. 63 gr. w tem dochody Zarządu Głównego 401.789 zł. 14 gr. suma wydatków wynosi 1.819.649 zł. 31 gr. — w tem wydatki Zarządu Głównego 397.243 zł. 78 gr.

Już same te cyfry dowodzą, że praca oświatowa prowadzona przez TSL, przybiera tętno coraz silniejsze, że w społeczeństwie polskim, którego „beniaminkiem przed wojną było TSL” — jak pisał prof. Konieczny — organizacja ta swą zdrową i konieczną w naszych warunkach pracą nad uświadamieniem narodowym i wychowaniem obywatelskim naszego ludu — zdołała przelamać apatię i pobudzić ofiarność społeczną na cele przez siebie realizowane.

A pole pracy przez TSL. prowadzonej jest bardzo szerokie. W dziedzinie szkolnictwa TSL. posiada 12 szkół średnich — utrzymywanych w całości przez Towarzystwo, 39 szkół powszechnych utrzymywanych i 149 szkół pozostających pod opieką Twa. W tej dziedzinie TSL. jest czynnikiem uzupełniającym działalność państwa w dziedzinie szkolnictwa.

A po zatem prowadzono 66 kursów uzupełniających handlowych, przemysłowych i zawodowych — z których korzysta 1583 uczniów.

W walce z analfabetyzmem wśród dorosłych wykazuje sprawozdanie poważny dorobek w cyfrze 196 kursów analfabetów, z których korzystało 5313 uczni i uczennice, w tem 3000 żołnierzy-analfabetów na terenie Dowództwa Okręgu krakowskiego.

W dziedzinie opieki przedszkolnej i pozaszkolnej nad młodzieżą dorobek TSL. wykazuje 24 odcinek z prawie tysiącem dzieci, które się w tych - ochronkach wychowują, oraz 18 burs z 702 wychowankami. Największe bursy posiada Lwów — a to Bursę Grunwaldzką dla młodzieży męskiej z 144 wychowankami i bursę im. Felicji z Boberskich Wasilewskiej z 68 wychowankami.

Działalność oświatowa wśród dorosłych — poza kursami analfabetów o których wspomniano już wyżej, w cyfrach sucho ujęta — zawiera ogromny wysiłek Towarzystwa w latach powojennych. 1035 czytelników i wypożyczalni i 812 bibliotek ruchomych na wsi i 93 bibliotek miejskich, reprezentujących razem ponad 345.000 książek, 343 prenumerowanych czasopism, to dorobek duży — jeżeli się zważy, że poważna część bibliotek wiejskich — w czasie wojny uległa zupełnemu zniszczeniu. Ale biblioteki i czytelnicy to nie martwe, tylko na papierze istniejące ogniska polskiej kultury. Już sama ilość wypożyczeń 660.610 w ciągu roku wykazuje, że ruch czytelnictwa jest żywy. Życie tych placówek jeszcze silniej ilustruje 4151 odczytów i pogadanek w roku 1927 — 2409 obchodów i przedstawień, zabaw, festynów, 64 wieców oświatowych i 185 wycieczek ludowych.

W sprawozdaniu Zarządu Głównego pozycje dochodów — to ofiarność społeczeństwa polskiego, a najsilniejszym jej wyrazem to Dar Na rodowy 3 Maja — który brutto dał dochodu zł. 127.676'06, oraz Danina oświatowa dla Wschodniej Małopol-

ski zł. 76.468'84. Inne dary i subwencje razem wynoszą 31.598 zł.

W sprawozdaniu rady nadzorczej zestawienie dochodów za rok 1927 wykazuje: przedsiębiorstwa własne przyniosły 118.285 zł., ofiary społeczeństwa 251.907 zł., subwencje rządowe, samorządowe i instytucji prywatnych 31.600 zł. Cyfry te mówią same za siebie o podstawach materialnych pracy TSL. i dają chlubne świadectwo prawdzie, że ćwierć miliona złotych w ciągu jednego roku społeczeństwo polskie oddało na obronę polskich szkół, na rozwój oświaty i szerzenie polskiej kultury w naszej dzielnicy.

W wydatkach Zarządu Głównego naczelną miejsce z kwota 118.782 zł. zajmują subwencje na szkoły. Domy ludowe, ochronki, kościoły dla kół TSL. itd. przeznaczone w Małopolsce wschodniej, oraz 104.995 zł. na organizację pracy oświatowej, biblioteki, aparaty świetlne i przeźroczka.

Do szarej codziennej pracy na swe doroczne obrady zasiada dziś w Jarosławiu pracownicy TSL., wśród których coraz silniejszy udział w ostatnich czasach brać zaczyna nasza młodzież akademicka wnosząc do pracy zapał i żywe tętno młodych, gorących serc.

Z życzeniami całego społeczeństwa jak najbardziej owocnych obrad i jak najżywszego rozwoju pracy — łączymy nasze najgorętsze wyrazy uznania dla pracy Towarzystwa — które w życie narodu — skołańtanego burzą wojenną wnosi czysty i jasny promień wiedzy i kultury, w zmaterializowane życie współczesne zaszczerpia wartości idealne służby Narodowi — w której dla wszystkich jest miejsce. — jest może najsilniejszym wyrazem współdziałania społeczeństwa z państwem nad wychowaniem całego narodu w atmosferze nie tylko znajomości i korzystania z praw, ale także i przedewszystkiem wypełniania obowiązków — jakie przynależność do Narodu i Państwa na każdego Polaka nakłada.

Do ofiarności na rzecz TSL. nawoływać społeczeństwa nie trzeba — bo daje ono dowody, że o celach i zadaniach TSL. pamięta. Możemy tylko gorąco przypomnieć, że im większymi środkami materialnymi TSL. będzie rozporządzało — tem żywiej tętnić będzie jego praca, tem szybciej kraj nasz będzie się pokrywać siecią Domów ludowych i czytelni — z których promieniować będzie polska kultura, polska myśl państwowo-narodowa — na których wzrastając i utrwalając się będzie polegała i przyszłość naszego państwa.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Najmodniejsze Fulary, Markizety, bawełniane wyroby fantazyjne, kreplisy, lekkie welnianki, poleta w olbrzymim wyborze firma 66'6n

ANTONIEGO UWIERY
LWÓW, UL. MALICKA L. 10.
Te same nowości w filarach w Stryju, Drohobyczu, Tarnopolu i Tarnowie.

Lekarz dentysta 669 n

Tadeusz Szamiawski
b. st. asystent Uniw. J. K. — ordynator
od 9-1 i od 3-5 ul. Rutowskiego l. 1.

PODIEKOWANIE.

JW Panu Prymarjuszowi dr. Walichowiczowi za przeprowadzenie ciężkiej operacji, która uratował życie synkowi naszemu, oraz za troskliwą opiekę, którą otaczał go w czasie rekonwalescencji, składamy tą drogą najgorętsze podziękowanie. 6795

Franciszkowie Malinowscy.

Specjalista chor. skór. i wener.
Dr. ZDZISŁAW KOTIERS
Powrócił 66'6n
Lwów. Jabłonowskich 2.

Nadliczbowy poseł.

W parlamentach dzieją się różne niesamowite historie. Czasem o losach Państwa decyduje poseł, czy senator, który nie jest nawet obywatelom Państwa, a we francuskim parlamencie zasiada obecnie poseł, który wcale nie jest posłem.

Osobliwy ów członek parlamentu zowie się Saumand, liczy lat 77, a godność deputowanego z Dordogne piastował nieprzerwanie przez lat 35. W ostatnich latach pełnił pozątem w Izbie Deputowanych urząd kwestora. Kwestorskie jego funkcje polegały na dozorze nad służbą w Palais Bourbon, wydawaniu kart wstępu i dysponowaniu funduszem na utrzymanie dla kancelarii i posłów. Jako kwestor zajmował w gmachu parlamentu wcale wygodne mieszkanie służbowe. Wszystkie te obowiązki i przywileje tak przypadły do smaku panu Saumand, że począł się już uważać za dożywotniego przedstawiciela woli ludu z Dordogne i okolicy.

Wola ludu, nawet dordognejskiego, jest jednak zmienna. Wyborcy z Dordogne wybierali p. Saumandą stale przez lat 35, ale gdy przyszły ostatnie wybory, coś im się widocznie w starszku już nie podobało i p. Saumand przepadł słomkowo przy głosowaniu.

Tak przynajmniej sędził jego wyborcy i komisja wyborcza. Jednakże p. Saumand był innego zdania. Na fatalny dla siebie wynik wyborów nie zwrócił najmniejszej uwagi i gdy nowa Izba zebrała się na sesję, wszedł sobie po staremu na salę obrad i zasiadł na dawnym swym miejscu.

Służba parlamentarna chciała go wprawdzie zatrzymać, ale starszek tak skłócił przedstawicieli porządku, że opadły im ręce. Pozostawiono go w spokoju. Jak długo p. Saumand siedział spokojnie na poselskiej ławie, nie wiele z nim ostatecznie było kłopotu, ale sprawa skomplikowała się, gdy przyszło do wyborów przewodniczącego. Stary poseł z własnej nominacji koniecznie chciał głosować i to na Bouissona. Wydelegowano doń starego jego kolegę, by mu to wyperswadował. Nie przydało się to na nic — p. Saumand obraził się, że chcą mu odebrać jego prawa i nagadał koledze impertynencji.

Sytuacja stała się krytyczna. Nie chciano użyć gwałtu wobec zdzieliniałego pocziwca, a nie można też było zezwolić mu na głosowanie. Zafalowanych posłów wybawił z opresji sam Bouisson. „Słuchaj stary przy-

jacielu! — oświadczył Saumandowi — zrobisz mi bardzo wielką przysługę, jeżeli nie będziesz na mnie głosował. Sprawa jest bardzo skomplikowana, nie mogę ci jej wyłożyć tak na przedce, powiem ci tylko tyle, że gdybyś na mnie głosował, miałbym wielkie nieprzyjemności. Zaklinam cię więc w imię starej przyjaźni — nie rób tego!” — To poskutkowało. Saumand podarł

swą kartkę do głosowania, by nie odmówić przyjacielowi przysługi! Narazie dowcip p. Bouissona uratował sytuację. Ale kandydat na dożywotniego posła siedzi dalej w parlamencie i ani myśli go opuszczać. Co to będzie, gdy pójdzie upomnieć się o diety? 612 deputowanych do dziś biedzi się nad tem, jak pozbyć się swego nadliczbowego, 613-go kolegi.

Wspomnienia pułk. Periniego o „Locie Gwiazdowym”.

Ostatni wyraz techniki — lotnisko w Berlinie. — Akrobatyka w powietrzu. 1000 km. w 4 godzinach.

Wczoraj powrócił do Lwowa z „Lotu Gwiazdowego” pułk. Perini z kluczem polskich maszyn. Wyprawa do Le Bourget nie zakończyła się wprawdzie pełnym sukcesem dla naszych lotników, ale według słów pułk. Periniego, strata kilkunastu tysięcy franków nagrody, wynagradzają sownie te wszystkie doświadczenia i obserwacje fachowe, jakie nasi lotnicy porobili, lądując wbrew zamierzeniu w Berlinie.

— Lotnisko port Berlina — opowiada pułk. Perini — jest dziś prawdziwym cudem techniki. Podziw budzi zarówno całość, jak i szczegóły. Berlin stał się punktem węzłowym niesłychanie gęstej pasażerskiej sieci lotniczej; codziennie przybywa tam 50 wielkich samolotów pasażerskich i tyleż w różnych kierunkach odlataje.

Berlińskie lotnisko przypomina jakiś ogromny dworzec kolei; dla pasażerów lotniczych stworzono jednak nieporównanie miłsze warunki podróży. Wprost z ulicy pełnej samochodów i omnibusów wchodzi pasażer do wykwińskiej restauracji — poczekalni. O bagaż nie ma kłopotu: zabiera go już wcześniej doskonale wytresowana obsługa i dostawia do odpowiedniej maszyny. Bez nerwowego pośpiechu czeka pasażer na sygnał umundurowanego portiera, zapowiadający każdy odlot na pięć minut wcześniej.

Przechodząc przez specjalny pomost dostaje się wreszcie pasażer do swojej maszyny, która przewyższa nawet luksusem wagony najdroższych linii kolei prywatnych. Samoloty obsługujące port Berlina zabierają do 20 pasażerów, nie licząc pilota, mechanika, radiotelegrafisty i... kucharza. Niektórzy fachowcy inaczej trochę określa-

ją nośność tych maszyn; biorą pod uwagę, że w razie potrzeby samoloty dziś pasażerskie mogłyby zabrać 5 ton bomb.

Ożywionego ruchu w porcie berlińskim nie wstrzymuje noc. Samoloty startują i lądują przez całą noc. Ułatwia to specjalne oświetlenie. I u Niemców jeszcze jest metoda oświetlenia lotnisk w nocy w stadium prób i eksperymentów. W każdym razie za ideał w ostatnich czasach uważa się, nie nadmiar oślepiających reflektorów, lecz właśnie minimum światła; poprostu trzy słabe pięćdziesięciowatowe lampy elektryczne. Nieoślepiony innem światłem z dołu, ani z własnej maszyny lotnik, doirzy je niezawodnie i zorientuje się znakomicie. Uważam za bardzo właściwy ten sposób, wiedząc z doświadczenia, że lotnika nawet blask własnej latarni, oświetlającej urządzenie samolotu, oślepiła na przeciąg 10—15 minut.

W porcie berlińskim widać poza maszynami pasażerskimi, śliczne samoloty sportowe różnych typów. Widziałem tam np. małą 20-konną maszynę, której właściciel zamierza przelecieć na niej niedługo Atlantyk. — Szybkość tego powietrznego autobusu sięga 130 km. na godzinę.

Jeżeli lotnisko berlińskie oszalał jako całość, to zachwycają i szczegóły. Np. stacja meteorologiczna wydała mi się ostatnim wyrazem doskonałości. Z własnych 10 radiostacji podchwytujących dane o pogodzie z całego świata, opracowuje centrala co godzinę najdokładniej biuletyny z wykresami. Techniczny personel zapytany każdego, kto ma zamiar startować, o cel podróży i na drogę zaopatruje go w szczegółowe wiadomości o pogo-

dzie i wiatrach na przestrzeniach, którymi ma lecieć. Podziw budzi niesłychana dokładność i błyskawiczna szybkość tej służby. Aparaty lezące w nocy dostają ponadto radiotelegraficzne instrukcje w czasie lotu.

Na międzynarodowe zawody do Francji przylecieliśmy, jak wiadomo tak późno, że nie mogliśmy wziąć w nich udziału. Ostatni dzień zawodów dał nam jednak pewne pojęcie o całości. Na zawody zgromadziła się olbrzymia ilość, bo przeszło 600 samolotów. Równocześnie latało nad miastem lotniskiem, wyczyniając najtrudniejsze sztuki akrobatyczne około 60 aparatów. Lądowało się w tych warunkach, mając po obu stronach nalałujące maszyny, a ponadto grozę zderzania od aparatów z tyłu.

W powietrzu unosiła się cała chmura popisujących się. „Scisk” był tak wielki, że lotnik chcący zwrócić uwagę publiczności na siebie musiał używać nadzwyczajnych sposobów. Powodował niesamowity huk motoru przez wyciśnięcie ze śmigła 400.000 obrotów, zamiast normalnych 16.000. Wtedy dopiero, kiedy miał pewność, że zwałbł oczy patrzących, przystępował do śmiałych popisów. A był tam lotnik, który nagromadziwszy szybkość w aparacie, puścił ją naraz w korkociąg ku górze i wykonał z powodzeniem trzy kregi.

Przez cały czas lotu do Francji i z powrotem, prześladowała nas fatalna niepogoda. Na czterdzieści kilometrów przed Nancy, nie mogliśmy się poprostu przebić pomiędzy wierchołkami 400-metrowych wzgórz, a na 4—5 kilometrów grubym zwałem chmur i wilgoci deszczowej. Wszystkie trzy maszyny nasze musiały lądować i czekać na lepszą chwilę. Lepiej było pod sam koniec: z Berlina do Lwowa przez Warszawę, lecieliśmy krócej, niż z Warszawy do Berlina. 1000 kilometrów przebyliśmy w czterech godzinach, co wynosi 250 km. na godzinę.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w krotkach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwohnienu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeładowaniu narządów trawienia, przez jedzenie lub picie, woda Franciszka-Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych. 4137

Z dni jubileuszowych gimnazjum Długosza.

Zagajenie akademii w sali Tow. Muzycznego w dn. 23 czerwca.

Z uczuciem radości i dumy zabieram głos imieniem Zakładu, który obchodzi dziś pięćdziesięciolecie swego istnienia: radości, że danem mu jest taki jubileusz obchodzić — dumy, że obchód ten tak żywe, daleko i szeroko, obudził echo. Radość moja zwiększa niepomniennie ta okoliczność, że z tej okazji może tu powitać dostojnych mężów, piastujących przednie stanowiska, duchowne, cywilne, wojskowe, władze szkolne okręgu, reprezentantów wyższych uczelni i instytucji naukowych z Akademią Umiejętności, przedstawicieli bratnich zakładów wychowawczych i stowarzyszeń byłych pracowników Zakładu, stojących tu obok kolegów dzisiejszych i tak wielu, wielu naszych przyjaciół. Wszystkim łaskawym gościom szczerą należy się od nas wdzięczność, że obecnością swoją raczyli zaszczyścić święto naszej rodziny szkolnej.

Z osobną serdecznością zwracam się do mnogich rzesz naszych wychowanków, że na apel Komitetu, w który z zapałem młodzieńcym siwlejący i osiwiali weszli uczniowie Zakładu, nie wahałi się oderwać od swych obo-

wiązków zawodowych i odpowiedzialnych pozycji, by gremjalnie nawiedzić miejsce prześnionych lat młodości i dzielić radość Zakładu z dnia dzisiejszego. Pragnąłbym, aby wstępując dziś w progi swej szkoły, wyczuli dla siebie powitanie, jakie widnieje na bramie starej Sieny: „Cor magis tibi — pandit” — by ono im mówiło, że „wiecej niż bramę otwiera im serce” dziś ten Zakład, w którym oni czastkę siebie i to najpromienniejszą zostawili. Mogę śmiało w ton ten uderzyć, gdy widzę na zjazdach naturalnych, jak zadzierzgnięci na ławie tej szkoły weszli drgnieniami rozrzuconia wibrują — i to bez względu na czas, jaki upłynął od opuszczenia murów szkolnych. A takich periodycznych eksodusów było dużo i długie ich szlaki znaczą szeregi katalogów szaf kancelaryjnych. Gdyby nie rejestrem urzędowym, ale okiem ducha w nie wglądać, na ilu to kartach dałoby się wyczarować podobne słowa prorocze, jakie w kronice rodzinnej przy imieniu wielkiego Bossueta wpisała ręka jednego z jej członków: „...circumdixit cum et docuit et custodivit quasi pupillam oculi — prowadził go, uczył i strzegł jak żrenicy oka”.

I zbiorowo nasz Zakład szczerze się mni, że Opatrzność dawała mu dbałych przewodników, światłych profesorów, strzegła go, by do ziarna zasiewanego nie wciśkał się kakol. Gó-

rującem wrażeniem, jakie odnoszę ze zjazdów koleżeńskich, jest kojąca świadomość, że o zmarnowanych egzystencjach prawie nie słyszyni, że nikną sytuacje, jakie wybitnemu publicyście naszych czasów dały powód do sformułowania bilansu życiowego swego bohatera: „Biada człowiekowi, którego serce nie nacięło się za młodu ufać, kochać i pokładać w życiu nadzieję”. Posiew ich lat szkolnych był widocznie wystarczającym zadatkiem sił, które wytrzymały napór burz i walk życiowych. Zbroił ich do życia nie tylko jasno wytyczony w tym Zakładzie kierunek etyczny, ale i cały arsenał środków intelektualnych, które wydało to półwiecze. Rozejrzeć się tylko w materiale programowym, a widzi się nieustanną troskę władz zwierzchniczych i organów wykonawczych, by iść ciągle naprzód, zawsze z duchem i postępem czasu. Plany naukowe ciągle się rewidują i rozszerza, w porę pogłębia się dział przyrody a powojennemu zwrotowi ku fizycznemu ćwiczeniom i przysposobieniu wojskowemu hotdujemy tem skwapliwiej, że kultura ciała, której problem najkonsekwentniej rozwinieli Grecy, wchodzi harmonijnie w skład tej kultury duchowej, której literatura i sztuka kształcimy młodzież.

W systemie wychowawczym naszego Zakładu — jesteśmy jak dziś się mówi dawnym typem klasycznym — starożytność nie jest czemś zamara-

tem, żyje w nim wiara wieków, wiara naszych przodków, a wolno powiedzieć, także wiara wielkiego odłamu dzisiejszego społeczeństwa. Sprawdzają się niemiecki aforyzm Webera: „Die Alten sind die einzigen Alten, die nie alt werden”. Starożytność nie była dla nas celem, była środkiem kojarzącym nas z kulturą Zachodu, której blask oświetlił naszą przeszłość dziejową. A tej Zakład nigdy nie spuszczał z oka mimo wtłoczenia w obce ramy, które umieliśmy przystosować do naszego życia narodowego, przetransponować obcą melodię na swojską nutę. Z pietyzmu dla wielkiej naszej przeszłości, którą czcić uczyliśmy młodzież w czasach zaborczych, z nastaniem wolności za zgodą naszych Władz przybraliśmy zawołanie sztan-darowe. Wielki historyk, który już czuł przedwiośnie Odrodzenia, wychowawca synów królewskich, którymi obdzielał Niebo i trony ziemskie, z światobliwości życia arcybiskup — nominat lwowski — słowem Jan Długosz, stanął obok Patrona Zakładu św. Jana Kantego w rzedzie światła jasniejących glorią przesławnej stolicy Jagiellonów. Nie wolno nam go było wyłączyć z programu jubileuszowego.

Przed dwudziestu laty przy podobnej sposobności z ust bardzo szanownych padło słowo, że o wartości szkoły świadczą jej uczniowie. Ten probierz dawałby nam wiele tytułów do

Z Bliskiego Wschodu.

REFORMY RELIGIJNE W TURCJI.

Stambuł. Po dokonaniu licznych reform w dziedzinie społecznej, politycznej i gospodarczej, Turcja zabiera się do daleko idących reform w religii islamskiej. W tym celu została powołana, jak o tem podaje prasa turecka, specjalna komisja, złożona z profesorów fakultetu teologicznego przy uniwersytecie stambulskim. Komisja opracowała projekt, oparty, jak komisja sama zaznacza, na rozumie, nauce i logice. Komisja dąży do narzucenia reformy nie tylko Turkom, lecz i wszystkim narodom muzułmańskim świata całego.

Pierwsza zalecana przez komisję reforma dotyczy modlitwy. W meczetach mają być urządzone ławki, wcho-
dzić zezwala się w obuwiu, nabożeństwo będzie odprawiane w języku tureckim. Wprowadza się muzykę instrumentalną. Koran tłumaczy się na język turecki. Kazania wygłasza się również tylko w języku tureckim i przez osoby, które otrzymały wykształcenie filozoficzno-teologiczne, zdolne interpretować wersety koranu, uzgodniając je z rozumem i filozofią. — (Or.).

KONGRES ARABSKI W PALESTY- NIE.

Jerozolima. Parasa arabska podaje, że w Jerozolimie zbierze się kongres arabski. Zamiar zwołania tego kongresu powstał jeszcze cztery lata temu. Nie doszedł on jednak do skutku z tego powodu, że między Arabami muzułmanami a Arabami chrześcijanami istniały tarcia. Obecnie nieporozumienia te zostały usunięte i jedność arabska wznowiona. Kongres będzie miał wielkie znaczenie dla sytuacji wewnętrznej Palestyny. Władze angielskie życzliwie odniosły się do faktu porozumienia Arabów. (Or.).

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE W PERSJI.

Teheran. Profesor Herzfeld, którego niedawno zaangażował rząd perski na służbę, i który prowadzi roboty archeologiczne w okolicach Meshid Morhab, odkrył Szyrasen i Persepolisem odkrył pałac większy od pałacu w Persepolisie. Znalezione tam górna część posagu z napisami literami rzymskimi. Posag, jak przypuszczają, przedstawia Cyrusa Wielkiego, założyciela im-

chwały. Moglibyśmy liczyć nazwiska rozgłośnie dostojeństwem, nauką, zasługami. Trudno byłoby znaleźć dziedzinę życia zbiorowego, w której nie spotykałoby się chlubnych śladów działalności naszych wychowanków. A nie jest to chwala jednostronna: i oni powołują się chętnie na swoją szkołę i cenią sobie, że byli jej uczniami. Cała uroczystość dzisiejsza z ich impulsu wyszła, ich zabiegami i środkami jest wykonana. Na uświetnienie dnia dzisiejszego oddali wykвіт swoich zdolności, twórczych, poczynając od słów prologu poprzez bogato pierwowitnie założone punkta programu aż do końcowego marszu. W zaaranżowaniu akademii dzielili nasze troski dawny nasz uczeń, p. Dyrektor Konserwatorium i już swoją osobą naprowadził nas na tę tu gościnę, której łaskawie udzielił nam p. prezes Tow. Muzycznego, silnemi doniedawna węzłami związany z naszym szkolnictwem, niezmordowany po wszystkie czasy szermierz wychowania fizycznego młodzieży szkolnej.

Poza uświetnieniem święta jubileuszowego, które pozostanie w pamięci uczestników dzisiejszej uroczystości, pomyśleli także, by te chwile, uwiecznić Księgą Pamiątkową, w której znajda się obok historycznych wspomnień z całego pięćdziesięciolecia odbicia natchnień literackich i studiów naukowych, pomnażających dorobek duchowy mienia narodowego: to w pojęciu

perium Perskiego, który panował w V wieku przed Chr. Dalsze wykopaliska prowadzą się w nadziei znalezienia dol-

nej części posagu, jak również i innych przedmiotów. (Or.).

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne w NAJZDROWSZEJ
DZIELNICY Lwowa, między ulicą SNOBKOWSKĄ,
PARKIEM ŻELAZNEJ WODY i Strzeżą Urzędni-
czą, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo
dogodnych warunkach spłaty

Biuro „NOWY LWÓW“

Lwów, ul. Kotłarska l. 4. I. piętro, nr. tel. 5-20.

n5687

Działalność gospodarcza Banku Gospodarstwa Krajowego.

Konferencja prasowa z gen Goreckim.

W sali posiedzeń lwowskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się wczoraj konferencja prezesa B. G. K. gen. dra Romana Goreckiego z przedstawicielami prasy lwowskiej. Gen. Gorecki zaznajomił prasę z celami i rezultatami swoich objazdów po prowincji, ogólną działalnością B. G. K. i programem prac Banku na rok 1928.

— Celem moich objazdów — mówił p. generał — było 1. stwierdzenie na miejscu, czy plany, które układamy w Warszawie na podstawie dyrektyw Rządu, nie odbiegają zanadto od życia i jak się społeczeństwo do naszej pracy odnosi; 2. nawiązanie bezpośredniego kontaktu z życiem gospodarczym i 3. bezpośredni kontakt z podwładnym personelem celem osobistego przekonania się, czy stoi na wysokości zadania.

— Rezultaty objazdów — ciągnął dalej p. Gorecki — są we wszystkich tych kierunkach niezmiennie dodatnie. Na 230 delegacji, które przyjąłem na terenie wsch. Małopolski, ledwie w dwóch wypadkach spotkałem się z postulatami, których realizację musiałem uznać za niemożliwą. We wszystkich innych bądźto dawano wyraz uczuciu wdzięczności za kierunek pracy, jaki nadałem Bankowi, bądź też proszono o spełnienie dezyderatów, pokrywających się z zasadniczą linią rozwojową Banku. To utwierdza mnie w przekonaniu, że droga obrana przez

nas prowadzi do celu. Wszystkie dezeraty i stan faktyczny odpowiadają obrazowi, jaki sobie wytworzyliśmy.

Następnie gen. Gorecki przedstawił na wykresach tendencje rozwojowe Banku. Linią rozwojową kapitału zakładowego z niskiego poziomu 30 milionów zł. podskoczyła pod koniec 1927 r. do 125 milionów zł., a obecnie dochodzi do 220 milionów zł., stawiając Bank w rzędzie największych instytucji Europy. Linią emisji papierów długoterminowych również silnie wzrosła pod koniec 1927 r. i z początkiem 1928 r. linia ta jest w dużej mierze zależna od możliwości płaśowania papierów na rynkach zagranicznych. Wzrost lokat, spokojny, lecz stały, świadczy o rosnącym zaufaniu do Rządu. Bilans bankowy rozwija się w tempie, które każe spodziewać się, że z końcem roku osiągnie cyfrę 2 miliardów zł.

Emisja papierów długoterminowych obejmuje obligacje bankowe, listy zastawne i listy komunalne. Nowością jest długoterminowy 7 i pół procentowy kredyt dla przemysłu. Rozwój tego kredytu jest powolny, bo udziela go się, po uprzednim zbadaniu, tylko przedsiębiorstwom zdrowym.

Grafikon pożyczek przyznanych wskazuje na ogrom drogi, odbytej w r. 1926-1928. Należą tu kredyty udzielane miastom i powiatom. Skierowanie pracy na tę dziedzinę ma wielką doniosłość.

W dziedzinie kredytu krótkoterminowego, tj. społecznego, (dla samorządów, spółdzielni, kas oszczędności, rzemiosł) postawiono sobie program maksymalny.

Ogólna sytuacja gospodarcza pozwoliła Rządowi na zwiększenie środków pieniężnych Banku, oraz na przegrupowanie w używaniu tych środków w tym sensie, że na pierwszy plan są wysuwane potrzeby zbiorowe. Ale i inne dziedziny są objęte działalnością Banku, rolnictwo, przemysł, handel, ruch budowlany, wreszcie sanacja banków prywatnych. P. gen. Gorecki zwraca uwagę na ruch budowlany, który ma tę właściwość, że ożywia szereg innych przemysłów, a z drugiej strony, zatrudniając wielu niekwalifikowanych robotników, zmniejsza bezrobocie. Rok 1927 był pod tym względem rekordowy, bo dano na cele budowlane 106 milionów, czyli 4 razy tyle, co w roku poprzednim (23 mili. zł.), a więcej, niż dawniej w ciągu trzech lat.

Spółeczeństwo bez różnicy wyznania i narodowości reaguje na tę pracę jak najprzychylniej. W Kołomyjach, Stanisławowie, Lwowie, szereg delegacji oświadczyło, że „nie ma żadnych specyficznych żądań tylko prosi, by dalej tak sprawiedliwie postępowano, jak do tej pory. Ten moment współpracy go gospodarze wszystkich obywateli uważa gen. Gorecki za bardzo doniosły.

O ile chodzi o kredyty indywidualne, Bank Gospodarstwa Krajowego

ZEFIRY JAN RIEDL Akademicka 2.

będzie o tyle tylko wycofywać się z tych kredytów, o ile siła kapitałowa banków prywatnych pozwoli im zaspokoić potrzeby kredytowe handlu, przemysłu itd. na warunkach nie utrudniających rozwoju życia gospodarczego.

Przez bezpośrednie zetknięcie się z personelem w drodze dorywczych egzaminów, miał możliwość gen. Gorecki stwierdzić, że personel Banku Gospodarstwa Krajowego, stosując się do instrukcji Centrali — pracuje nad sobą tak w kierunku swego fachowego wykształcenia jak i w kierunku podniesienia możliwie wysoko skali wynagań z dziedziny poczucia obowiązku i bezwzględnej solidności tak, żeby kontynuować świetną tradycję Banku Polskiego i Polskiego Banku Krajowego.

Co do ogólnej działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, to ze względu na odczyt na ten właśnie temat prezes Gorecki ograniczył się tylko do kilku ważniejszych uwag. Bank Gospodarstwa Krajowego stanowi organ wykonawczy Rządu w realizacji jego zamierzeń w dziedzinie życia gospodarczego. Ostatnio przeprowadzony podział kompetencji pomiędzy Państwowymi Bankami wprowadza w i systematyczność. Obecnie miarodajne czynniki rozpatrują zagadnienie rozszerzenia podstaw Banku Gospodarstwa Krajowego, a to przez wejście do władz Banku przedstawicieli samorządów miejskich i powiatowych, w myśl bowiem statutu samorządu te mają prawo wejść w kapitał zakładowy Banku Gospodarstwa Krajowego do wysokości 40 proc., z którego to prawa jednak dotychczas nie korzystały.

Mówiąc o bankowości prywatnej zaznaczył p. generał, że po ostatnim kryzysie bankowym o bankowości polskiej z kapitału, a nie tylko z szyldu, właściwie mówić nie można. Dlatego zagadnienie wzrostu i rozdziału kompetencji między publicznym a prywatnym kapitałem w Polsce jest właściwie zagadnieniem polskiego i niepol-
skiego kapitału.

Zaznajomiwszy zebranych z programem prac Banku Gospodarstwa Krajowego na rok 1928 — gen. Gorecki wyraził przekonanie, że idąc po wytyczonej obecnie drodze — Bank Gospodarstwa Krajowego odegra niezmiennie doniosłą rolę w gospodarce odbudowie Polski.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODIEKOWANIE.

JWPP. drowi Jaklińskiemu dyrektorowi Sanatorium Czerwonego Krzyża, asystentowi Lubaczewskiemu oraz całemu personelowi Sanatorium Czerwonego Krzyża za troskliwą opiekę, którą otaczali synka naszego w czasie jego choroby, składamy tą drogą nasze serdeczne podziękowanie. 6794

Franciszkowie Malinowsky.

Farby, pokosty lakiery

672)

poleca

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3. Telef. 669.

... ięta, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbedziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

... LUDOWEJ. ...

Dr. Wincenty Śmiaręk.

50-lecie Lwowskiego Tow. Lekarskiego.

Niebawem, bo 7-go lipca b. r. Towarzystwo Lekarskie będzie święcić pięćdziesięciolecie swojego istnienia. Warto się tedy zapoznać choćby pobieżnie z genezą powstania i celem tego Towarzystwa. Nazwa jego sięga ledwie do r. 1901, daty usamodzielnienia sekcji naukowej „Towarzystwa lekarzy galicyjskich”. Ostatnie zrzeszenie powstało w r. 1867 dla celów humanitarnych, zwłaszcza dla udzielania pomocy wdowom i sierotom po lekarzach i poprawy ich bytu i podziś dzień spełnia swoje zadanie z dużym pożytkiem jako Towarzystwo Lekarzy Małopolski.

Trudno wdawać się w ocenę ofiarnej pracy lwowskiej sekcji, trudno wyliczać szlachetnych lekarzy-ofiarodawców, którzy nieraz mozołem pracowitego życia zebrali majątek nieśli w dani na cele społeczne, nie czas rozwodzić się nad Nemesis, która jedną wojną obróciła w niwecz wysiłki pokoleń.

Zrzeszenie o wzniosłych celach nie mogło zapomnieć o samokształceniu się, chciało rozwijać się naukowo, nie mogło dopuścić do zasklepienia nabytych wiadomości. W r. 1868 członkowie lwowscy „Towarzystwa Lekarzy Galicyjskich” zbierają się na posiedzenia dla wymiany myśli lekarskiej, a dopiero w r. 1877 powstaje naukowa „Sekcja lwowska Tow. Lek. Gal.”, późniejsze „Lwowskie Towarzystwo Lekarskie”. Trzeba pamiętać o ówczesnych stosunkach politycznych w tej połaci kraju, nie można zapomnieć, że wydział lekarski stworzono dopiero w r. 1894, by zrozumieć doniosłość zebrani naukowych lekarzy i płynącą stąd korzyść dla tej dzielnicy i społeczeństwa. Zebrania te dały początek systematycznym posiedzeniom, które sięgają nieraz do 40 posiedzeń naukowych rocznie. Komunikaty, przynoszące programy posiedzeń piątkowych świadczą o żywotności i ruchliwości Towarzystwa Lekarskiego. Same posiedzenia bogate w treść, stanowią źródło dla wielu uzupełnienia wiadomości z dziedziny zdobyczy wiedzy lekarskiej, są bazą szlachetnej emulacji dla starszych. Nie jest zamiarem naszym w kilku słowach przedstawić wartość i znaczenie naukowych posiedzeń. Wszystko to jednak ma usprawiedliwić pietyzm Towarzystwa Lekarskiego dla zasłużonych poprzedników założycieli. Mija 60 lat od chwili założenia Tow. Lek. Gal., upływa 50 lat od stworzenia „Sekcji Lwowskiej” macierzy Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego.

Jeżeli czcimy nieraz pracę żywotną

PLASZCZE NA RATY FUTRA

modele 1928/9 z baranków perskich, tatarskich, sybirskich, zrebrow, perłowych itp.

przy cenach „za gotówkę” do 12 miesięcy przy terminowych zamowieniach

domskie meble na drogę, świat itp.

6778 OD NAJTAŃSZYCH DO NAJDROŻSZYCH — POLECA

STANISŁAW STĘPKOWICZ LWÓW, PL. KAPITUŁNY 1.

jednostki, to jubileusz Towarzystwa ma głębsze znaczenie. Składa się na to praca dziesiątek lat i setek ludzi. Trzeba budzić wśród mas kult dla wyteżonej pracy, trzeba podnosić za-

ługi Poprzedników, niech będą zachętą dla obecnego, wskazówką i nauką dla przyszłego pokolenia lekarzy.



Kultura, nauka i sztuka.

STULECIE OSSOLINEUM W PRASIE HOLENDERSKIEJ.

Holenderskie czasopisma „Nieuwe Rotterdamsche Courant” z dnia 26. 5. „De telegraaf” z 27. 5. i „Gazette de Hollande” poświęciły artykuły stuleciu Ossolineum. Dwa pierwsze artykuły ozdabiają podobizny hr. Ossolińskich, założycieli biblioteki i Stanisława Kętrzyńskiego, pośta R. P. w Hadze.

„PAN TADEUSZ” NA EKRANIE.

Przygotowania do realizacji filmu po dług nieśmiertelnego utworu wieszczą posuwają się w szybkim tempie naprzód. Jest już całkowicie ukończony, scenariusz utworu, opracowany przez Andrzeja Struga, Ferdynanda Goetla i reżysera Ryszarda Ordynskiego. P. Ordynski przed kilku dniami wrócił z Wileńszczyzny, gdzie wykonał szereg zdjęć w rodzinnym mieście Mickiewicza Nowogródka. Rolę Zosi objęła, z pośród kilkudziesięciu kandydatek, p. Zajackowska, która specjalnie w tym celu przyjechała z Paryża. Galerję wiekopomnych postaci mickiewiczowskich otwierają następnymi aktorzy: w roli asesora Roland, Podkomorzego Owerło, sędziego Knakewadzki, Wojskiego Gawlikowski, stolnika Śliwicki i Robaka Szymański.

CZASOPISMO ANGIELSKIE O SYGNALIZACJI POLSKICH STACJI RADJOFONICZNYCH.

Czasopismo angielskie „Wireless Magazine” pisać o sygnałach wywoławczych różnych radiostacji Europy, wyróżnia specjalnie sygnały polskie. Stacje polskie — pisze autor artykułu — zainicjowały oryginalną sygnalizację, która powinna być bodźcem do naśladowania dla innych stacji. W artykule znajdujemy szczegółowe opisy sygnałów stacji: warszawskiej, kato-

wickiej, krakowskiej, poznańskiej i wileńskiej.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE GEOLOGICZNYM W KOPENHADZE.

Międzynarodowy kongres geologiczny w Kopenhadze przyjął wniosek polski w sprawie utworzenia północno-europejskiego stowarzyszenia dla badań dyluwialnych. Pierwsze zebranie tego towarzystwa ma się odbyć w r. przyszłym w Londynie. W kongresie uczestniczą jako delegaci polscy prof. Morozowicz z Państwowego Instytutu geologicznego, Lenciewicz i Lewiński z Warszawy, Limanowski i Rydzewski z Wilna, Nowak z Krakowa, Pawłowski z Poznania i docent Samsonowicz z Warszawy.

ODBUDOWA WAWELU.

Dnia 12-go lipca odbędzie się w Krakowie posiedzenie wielkiego komitetu odbudowy Wawelu. Program przewiduje zwiedzanie robót już wykonanych i ustalenie planu przyszłych prac. M. in. podjęte będą prace restauracyjne nad przystosowaniem części Zamku na rezydencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Rezydencja Pana Prezydenta Rzeczypospolitej będzie pomyślana w ten sposób, że gabinet do pracy przygotowany będzie na drugim piętrze obok wykonanych już sal reprezentacyjnych, sypialnie i jadalnie będą umieszczone na pierwszym piętrze, na parterze zaś kuchnia i urządzenie gospodarcze. Ponadto 10 do 12 pokoiów zostanie urządzonych dla swity Prezydenta w dawnych kuchniach królewskich.

WALNE ZEBRANIE TOW. IM. ADAMA MICKIEWICZA.

W Warszawie odbyło się doroczne

walne zebranie członków Tow. im. Adama Mickiewicza. Zadaniem Tow. jest przede wszystkim popieranie oświaty na ziemiach polskich, pozostających pod obcymi rządami, a więc: na Śląsku Cieszyńskim, Śląsku Opolskim, Mazowszu Pruskim, Warmii, Litwie i Gdańsku. Poza temi skupieniami polskimi Tow. ma na względzie emigrantów dawniej osiadłych w różnych krajach oraz nowoprzybywających. Zebranie zagał p. Adam Czaratoryski, proponując na przewodniczącego p. Ignacego Balińskiego, co zebrani przyjęli oklaskami. Objawiając przewodnictwo p. Baliński udzielił głosu członkowi Zarządu p. Zdzisławowi Dębickiemu, który przemówienie swe poświęcił uczczeniu pamięci zmarłego założyciela i prezesa Tow. s.p. Antoniego Osuchowskiego. Następnie odczytano protokół poprzedniego walnego zebrania i sprawozdanie za rok 1927, które zostały zatwierdzone i udzielono Zarządowi absolutorium.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w roku sprawozdawczym: wpływów z ofiar i składek zł. 694.470, a ze sprzedaży modlitewnika „Bóg i Ojczyzna” zł. 7265, rozchody w ogólnej sumie zł. 623.765.

Do zarządu na miejsce zmarłego p. p. Antoniego Osuchowskiego i ustępującego członka zarządu p. Wacława Wańkowi, powołano przez aklamację p. Józefę Szembekównę i p. Franciszka Bąkowskiego.

Na zakończenie p. Stefan Lenartowicz wygłosił referat o stanie szkolnictwa polskiego poza granicami Rzeczypospolitej.

MARY PICKFORD ZMIENIA TYP URODY.

Jak donosi „Petit Journal” z Chicago, popularna artystka filmowa Mary Pickford obcięła swe bujne loki. Wiadomość ta wywołała w amerykańskich sferach kinomanów duże wrażenie. W wywiadzie z przedstawicielem prasy amerykańskiej gwiazda filmowa oświadczyła, iż obcięte swe loki zachowuje, aby móc je przy odpowiedniej okazji zużytkować. Poza tem Pickford pragnie zerwać z dotychczasowym swym typem „dziewczęcia” i przeistoczyć się w nowoczesną „garconne”.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

Wasyliś Małygina.

(Ciąg dalszy.)

Pomału, starannie złożyła Wasja list, schowała go do koperty.

Wstała.

Szła ku wyjściu obok pawilonu dla muzyki. Wokoło było cicho, pusto. Muzyka nie grała. Wasja teraz wiedziała kogo Włodzimierz kocha, która do niego należy.

Wyszła na gwarną ulicę: zdawało się jej, że tam w ogrodzie grób zostawiła.

Wasja szła z pogrzebu do domu. Pochowała umarłe szczęście.

Włodzimierz przyszedł wcześniej, niż zwykle do domu. Śmiał się wesoło, przyniósł radosną wiadomość: został wreszcie przeniesiony do nowego rejonu. Musi zaraz jechać do Moskwy.

— Do Moskwy? Dobrze jedź! Ja też pojedę, ale nie do Moskwy, do domu, do mojej gubernii.

Wasja powiedziała to z pozornym spokojem, ale wewnątrz wrzała. W kieszeni miała wąski, kolorowy list — list od Niny Konstantynówny.

Włodzimierz nie zauważył wzburzenia Wasji, nie widział jakie złe były brunatne oczy. Nie pomyślał nawet czemu Wasja swoje rzeczy składa i pakuje.

— Chcesz odwiedzić przyjaciółkę? Dobrze!

61)

Spotkamy się w Moskwie, albo może pojedziesz wprost do rejonu?

Miała słabą nadzieję, że nie zechce się z nią rozłączać. Ale i ta przyszła.

— Nie przyjadę do ciebie do rejonu! Wzywają mnie do pracy. Pozostanę tam na zawsze. W mojej klatce miałam spokój. Mam po uszy zabawy w panią dyrektorkę. Weź sobie żonę, która takie życie będzie ceniła.

Wasja nie panowała nad sobą. Szybko, nie pohamowanie rzuciła złe słowa, jakby chciała teraz wszystko mężowi powiedzieć co od długiego czasu w sercu nosiła. Nie chce już być „gęsią”! Cieszy się, że wreszcie uwolniła się od miłości do niego. Męczyła się tutaj niepotrzebnie bez pracy, w towarzystwie członków zarządu, tych burżujów! Dla fantazji ją tu trzymał. Niema już przyjaciół, niema miłości między nimi. Była tylko gospodynią i firmą: „Żyje z komunistką, jako z małżonką”. Druga była faktycznie żoną dla miłości w „tajemniczym zakątku”. Chytrze wszystko ułożyli. Tylko jednego nie przewidzieli: że ona, Wasja, takiego wstrętnego życia prowadzić nie będzie.

Wasja miała wściekłe, zielone oczy. Zabrało jej tchu podczas mówienia.

Włodzimierz gniewnie potrząsał głową.

— Wasja, czy to ty jesteś? Nie rozumiem ciebie! Jeżeli coś ukrywałem to dlatego, aby cię oszczędzić!

— Dziękuję! Nie żadam miłości. Jestem silna. Czy myślisz że twoja miłość jest dla mnie kwe-

stją życia? Jest mi kamieniem u szyji. Jest dla mnie męka.

Chcę jaknajprędzej stąd odejść, uwolnić się. Nie chcę wiedzieć co zrobisz. Pieść, całuj, jeżeli chcesz. Kłam, oszukuj! Zapomnij kim jesteś! Zdradź komunizm, wszystko mi jedno!

Serce przytem kurczyło się z męki niewysłownej.

— Wasja! Wasja! A nasza przyjaźń? Twoje przyrzeczenie, że wszystko pojmiesz?

— Nasza przyjaźń? Gdzie ona jest? Nie wierzę w ciebie już, zabiłeś moją wiarę. Czy przyszedłeś i powiedziałeś: Wasja, nieszczęście, coś złego stało się, kocham inną. Czy sądzisz, że zatrzymywałabym cię, robiła wymówki? Broniłabym ci szczęścia? Zapomniałeś, że jestem nie tylko żoną, ale i przyjaciółką. Widzisz, to mnie boli. Tego ci nigdy nie przebacze.

Dwie łzy spłynęły po twarzy. Wasja obtarła je rękawem, odwracając się od Włodzimierza.

— Wierzyłam w ciebie, podeptałeś tę wiarę bez miłości. Jak możemy teraz żyć razem? Wiem napewno, że nasze szczęście już się skończyło.

Wątle ramiona drgały od tłumionego płaczu. Wasja usiadła na łóżku wpijając palce w jedwabną kołdrę. Oczy były pełne łez i żalu. Włodzimierz usiadł obok niej, objął ramieniem.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

1

Lipca

1928

Niedziela

Teobalda

Jutro: Nawied. NMP.

Wschód słońca 3:42

Zachód 19:45

TEATR WIELKI.

Niedziela, poniedziałek, wtorek: „Turandot“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, poniedziałek, wtorek: „Qui-pro-Quo“.

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Arabella“, 7 akt, dram., „Leo = pogromca lwów“ i Tygodnik aktualny.

KINOTEATRY.

„Apollo“: Czarny Pierrot Harry Peel.
 „Casino“: Ci, którym kochać nie wolno.
 „Chimera“: Miasto tysiąca uciech.
 Lew: „Lekka Izabela“.
 „Palace“: Królowa londyńskich salonów.

==○==

— Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1 O. Hahn, H. Streng i sztuka prymitywów.

==○==

— „Turandot“ we Lwowie. Dzisiaj i w dniu następnym na scenie Teatru Wielkiego ukaże się w wykonaniu zespołu krakowskiej sceny, rewelacyjna nowość repertuaru baśni wschodniej „Turandot“, gorąco okłaskiwana przez rozbawioną publiczność przy otwartej scenie. Niezwykłym aplauzem cieszą się maski commedia dell'arte przynoszące pozdrowienia od krakowskiej publiczności. Świetne to widowisko okazało się w lwowskim teatrze podobnie jak i w krakowskim pierwszorzędnym nabytkiem repertuarowym i zapewniony ma bardzo długi szereg powtórzeń. W kasach teatrów panuje ożywiony ruch publiczności miejscowej i zamiejscowej.

— „Qui-pro-Quo“ dziś arcywesoła rewia „Moryc“, na której publiczność doskonale się bawi darząc wszystkich wykonawców długo niemilkającymi oklaskami. Artyści zmuszeni są do bisów. Dyrekcja Teatrów komunikuje, że od poniedziałku dnia 2 lipca aż do odwołania ważne będą zniżki (30 proc.). Bilety zniżkowe sprzedawane będą wyłącznie w kasie dziennej Teatru Wielkiego.

==○==

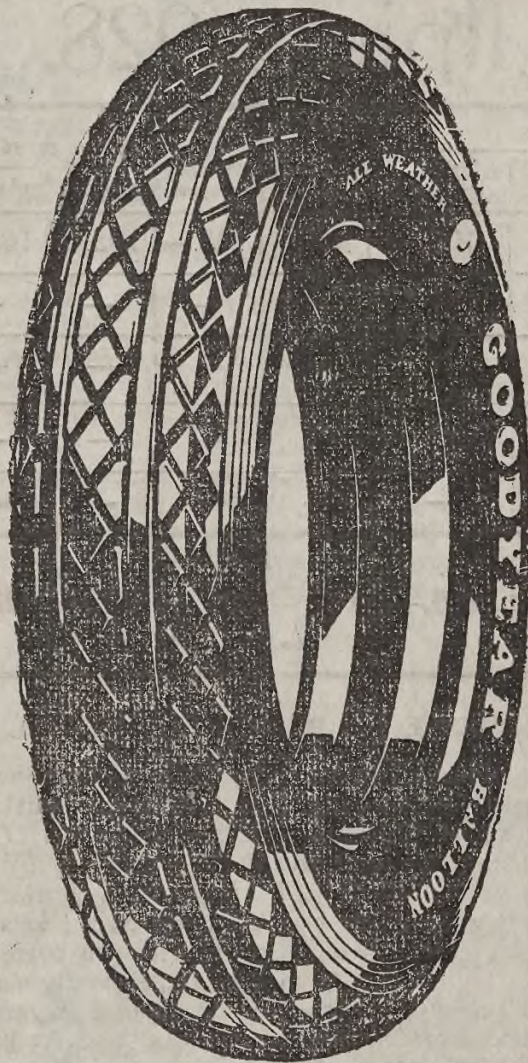
— Tow. „Dzieci na Wieś“. Wyjazd kolonii: Do Starej Soli i Starej Ropy 1. 7. o 14.40, do Dobromiła 1. 7. o 14.15 (chłopcy i dziewczęta). Do Odrzykonia kolonia Szkół zawodowych dokształcających żeńskich 6. 7. Kolonia lecznicza do Rabki 1. 7. o 23.15 via Kraków. Kolonia żeńska i męska do Turki 3. 7. o godz. 14.40. — Drugie serie: do Starej Soli i Starej Ropy 31. 7. o 14.40, do Dobromiła 31. 7. o 14.15. — Dyrekcje szkół powszechnych otrzymały wskazania, do której kolonii ich dzieci zostały przydzielone. Zbiórka na dworcu z reguły na godzinę przed odjazdem kolonii.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Eliasz Garapiń z Zagórza, Wiktor Jankowski z Brau, Maria Potocka z Uhrynina, Alfred Paruszewski z Poznania, Michał Paruszewski z Diakowa, dr. Edon Schul z Budapesztu, Jan Ożegalski z Torunia, Helena Gurecka z Warszawy, Emil Hupert z Warszawy, Stefania Salzman z Warszawy, Konstanty Gałajewski z Chrzanowa, Roman Kwiatkowski z Warszawy, Alfred Stocker z Bitkowa, Stanisław Dobrowolski z Warszawy, Stanisław Maturszewski z Szamotuł, Edmund Mattheim z Krakowa.

— P. Emil Kwiatkowski, em. dyr. Dep. Ministerstwa Skarbu uprasza nas o podanie do wiadomości zainteresowanym, że stanowisko dyrektora i prokura Firmy J. A. Baczewski we Lwowie złożył w grudniu 1927 r. Wobec tego wszelkie zapytania i prośby odnoszące się do tej Firmy kierowane doń pod przynależnym adresem, pozostawiać będzie w przyszłości bez odpowiedzi. 6789

— O czym należy pamiętać przy kupnie. Nie należy brać pierwszego lepszego towaru, który nam proponują, ponieważ można się w wielu wypadkach ożarować. Jeżeli się wie, że jakiś produkt jest rzeczywiście dobry, to należy wyraźnie żądać danej marki. Przy kupnie kostek bulionowych „Maggi's" nie należy więc żądać kostek bulionowych, lecz trzeba wyraźnie zaznaczyć „Maggi's" kostki bulionowe i jednocześnie uważać, ażeby one nosiły nazwę MAGGI, aby opakowanie było żółto-czerwone i nosiło ochronny znak „krzyż gwiazda“.

— Bezradność w wyborze odpowiedniego środka przeciw pęgni jest z powodu wielkiej ilości zachwalających preparatów aż nadto wyłomaczona. Z wielu stron podnoszone uznanie o skutecznym, natychmiastowym i nieszkodliwym działaniu maści i mydła Leschmitzera, które zasługują na specjalną uwagę. Skład preparatu tego



Obecnie na każde pięć opon, produkowanych na całym świecie, jedna jest wytwarzana przez „Goodyear“. Tem słuszniej przeto obecnie twierdzić można, że więcej ludzi jeździ na oponach „Goodyear“, aniżeli na jakichkolwiek innych. 6668t

GOODYEAR

1-28-11

przedstawia na podstawie obecnego stanu wiedzy kosmetycznej najlepszy środek, który powoduje doskonałe skutki w działaniu. 6080

==○==

— Subskrypcja 4 prc. państwowej premijowej pożyczki inwestycyjnej gromadzi w instytucjach, przyjmujących zapisy na obligacje, tłumy klienteli, tak iż okazała się konieczność otwierania dodatkowych kas dla subskrypcji. Jedną z przyczyn popularności pożyczki są duże szanse wylosowania premii, których ogólna kwota wynosi 9.250.000 złotych. Pierwsze ciągnięcie premii odbędzie się już dnia 1 października r. b.

— Poświęcenie łodzi harcerek. W dniu dzisiejszym o godz. 10 przed południem odbędzie się na boisku szkolnym gimn. IX. im. Jana Kochanowskiego przy ul. Chocimskiej 1. 6. uroczystość poświęcenia łodzi harcerek plutonu wodnego XI. drużyny harcerek. Łodzią tą zamierzają harcerze tego gimnazjum popłynąć wodami Bugu i Wisły do brzegu polskiego morza.

==○==

— Magazyn kradzionych rzeczy. W mieszkaniu Marii Muellerowej, dozorczyń kamienicy przy ul. Żulińskiego 1. 11, przeprowadziła policja rewizję w dniu wczorajszym i znalazła w jej mieszkaniu cały magazyn kradzionych rzeczy, między innymi biżuterię, jak szpilki do krawatki z brylantkami, kilka złotych pierścionków, spinek, dalej kilka garniturów srebrnej zastawy stołowej. Muellerowa została aresztowana i oddawiona do więzienia.

— Jak jeżdżą szoferzy? Szofer nieznanego nazwiska, prowadzący samochód osobowy nr. 7512, zapędził się w swej „kawalerskiej“ jeździe aż do bramy cmentarnej, gdzie zniszczył zupełnie latarnię gazową, poczem zbiegł bez śladu.

— Aresztowanie nożowca. Aresztowany został Władysław Rurny, liczący 20 lat, zamieszkały przy ul. Owocowej 1. 6, za wywołanie awantury, podczas której przebił nożem Jana Stochlego, pomocnika piekarskiego. Rannego Pogotowie przewiozło do szpitala.

— Przytrzymanie oszusta. Policja odstawia do aresztów w dniu wczorajszym Józefa Ladre, liczącego 23 lat, właściciela sklepu z obuwiem przy ul. Krakowskiej 1. 6, za oszukańcza kryde na szkodę Izzydora Menscha przy ul.

czem kartka na walizie wskazywała, iż stanowiła ona własność Franciszka Hollanki, zamieszkałego przy ul. Łyczakowskiej 1. 20. Dochodzenia wyk-

KALGODONT
dla dzieci

oznacza
czysty, miły oddech, zdrowe ząbki, prawidłowy rozwój późniejszego uzębienia.

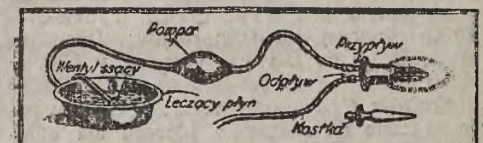
zały, iż waliza ta została skradzioną poprzedniej nocy wymienionemu powyżej, w jaki jednak sposób znalazła się ona w komisariacie — nie zdołano wyjaśnić.

==○==

— Ila żołnierzy można wystawić na 10 km. granicy? Na każde 10 km. w pasie granicznym może wystawić w czasie pokoju: Francja — 11.970, Belgia — 4.301, Polska — 1.574, Czechosłowacja — 916. Armat i karabinów maszynowych przypada na każde 10 km.: we Francji — 20 i 318, w Belgii — 38 i 187, w Polsce — 7 i 32, w Czechosłowacji — 5 i 42. Aeroplanów zaś: we Francji — 36, w Belgii — 15, w Polsce — 5, w Czechosłowacji — 3.

==○==

„HELA“ aparat



do kąpieli wewnętrznych zapobiega wszelkim chorobom kobiecym. Cena aparatu komplet 25 zł. wysyła za pobraniem poczt.

P. PRUSIEWICZ, POZNAŃ,
Młyńska 9. 3684pk

Prospekty wysyłam na życzenie.

KALGODONT
dla kobiet

oznacza
zapewnienie piękności i śnieżnej białości zębów oraz zachowanie czystego oddechu.

KALGODONT
dla mężczyzn

oznacza
zachowanie stałej zdolności do pracy, bo zdrowe zęby to zdrowy żołądek i zdrowy organizm.

Ruskiej 1. 18 i Abrahama Milsteina w Radomiu.

— Nowe włamanie kasowe. Tym razem kasiarze wyszli bez łupu. Byli to niewatpliwi ci sami kasiarze, którzy włamali się przed kilku miesiącami do sklepu ruskiej kooperatywy „Mastsojuz“ przy ul. Kościuszki 1. 1a. Wystąpił wczorajszej nocy po raz wtóry na tym terenie, uszkodzili kasę, ale spłoszeni zbiegli bez śladu, nie unosząc żadnego łupu.

— Włamanie mieszkaniowe. Do mieszkania Emilii Sommer przy ul. Kubasiewicza 1. 8 włamali się wczorajszej nocy złodzieje i zabrali srebro stołowe oraz garderobę, wartości 2000 zł.

— Tajemnicza walizka. W biurach Komisariatu III. zdeponowana została walizka, zawierająca garderobę, przy-

Czynsz na lipiec 1928.

III Kwartał 1928	Mieszkania				Lokale handlo- we i prze- mysłowe	Spół- dzielnie robotn. i t. p.	Sklepy czynsz przedwój.		Fabryki
	Grupa A (1 pokój)	B (2-3 pokoje)	C (4-6 pokoi)	D (od 7 pok.w.)			do 1500 k.	nad 1500 k.	
Czynsz zasadniczy	51.45	105.—	105.—	105.—	105.—	105.—	105.—	105.—	—
Podatek wodociagowy	5.—	—	—	—	—	—	—	—	—
Opłata za wywóz śmieci	0.86	—	—	—	—	—	—	—	—
Dozorca	2.10	—	—	—	—	—	—	—	—
Administracja	2.80	—	—	—	—	—	—	—	—
Mnożnik	62.21	105.—	105.—	105.—	105.—	105.—	105.—	105.—	—

PODWYŻKA CZYNSZÓW ZA MIESZKANIA 1-IZBOWE I 1-POKOJOWE Z KUCHNIĄ.

Wobec wprowadzenia od 1 czerwca opłaty gminnej za używanie kanałów, wynoszącej 3 zł. od ubikacji mieszkalnej rocznie, doliczyć należy do czynszu gminnego, (obliczonego na podstawie mnożnika powyższego) dla mieszkań jednoizbowych lub jednopokojowych z kuchnią po 50 gr. za każdą ubikację, t. zn. za czerwiec i lipiec. Opłata kanałowa gminna wynosić będzie 25 gr. od każdej ubikacji, wchodzącej w skład mieszkań jednoizbo-

wych lub jednopokojowych z kuchnią. N. p. 1) jeżeli czynsz podstawowy z czerwca 1914 r. za mieszkanie jednoizbowe wynosił 20 koron, czynsz bieżący zatem ma wynosić 20 razy 62.21, co się równa 12 zł. 44 gr., do tego opłata kanałowa 50 gr., czyli razem 12 zł. 94 gr.

2) jeżeli czynsz podstawowy z czerwca 1914 r. za mieszkanie jednopokojowe z kuchnią wynosił 30 koron, to czynsz bieżący odliczyć należy 30 ra-

zy 62.21, co się równa 18 zł. 66 gr., do tego opłata kanałowa (2 razy 50 gr.), co się równa 17 zł., czyli razem 19 zł. 66 gr.

Mnożniki wszystkich innych mieszkań, pracowni i lokali handlowych i przemysłowych pozostają bez zmiany, a w szczególności nie można doliczać do czynszu od wymienionych mieszkań i lokali podatku kanałowego.

==o==

Radiofon.

Niedziela, 1 lipca.

Warszawa (1111) godz. 10: Transmisja z miasta Łodzi Uroczystego Nabożeństwa z okazji Zjazdu Eucharystycznego. — 17: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej, organizowany wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy. — 18:50: „Udział Polaków w walkach o niepodległość Włoch”, wygł. dr. A. Lewak. — 19:50: Transmisja opery „Tosca” z Poznania, występ Jana Kiepury. — 22:30: Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

Kraków (566) godz. 18:50: „O zawodach prawniczych”, wygł. dr. J. Reguła. — 19:15: „Współczesny Kraków literacki”. — 20:15: Koncert wieczorny.

Poznań (344) godz. 18:30: Audycja dla dzieci. — 19:50: Transmisja z Opery Poznańskiej: „Tosca”, występ Jana Kiepury i Zygmunta Zalewskiego. — 22:50: Muzyka taneczna z „Palais Royal”.

Katowice (422) godz. 12:50: „Znaczenie złotych Sokółstwa polskiego na Śląsku”, wygł. prof. dr. M. Wolańczyk. — 17: Audycja literacka. — 18:50: Audycja wesoła. 19:15: „O radiofonii”, odczyt wygł. dr. K. Polkowski. — 22:30: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno (435) godz. 19:15: „O kalamburze”, odczyt wygł. J. Maleszewski.

Praga (348) godz. 19: Transmisja teatru w Vinohradzie: „Rose Marie” Frimla.

Brno (441) godz. 19: Recital wiołonocełowy.

Stambuł (1180) godz. 19:15: Muzyka turecka.

Moskwa (1450) godz. 13:30: Koncert populary. — 17:30: Koncert ludowy.

Huizen (340) godz. 19:50: „Jessonda”, mi sterium F. Ruttena.

Rzym (447) godz. 21: Wielki koncert instrumentalny.

Mediolan (555) godz. 21: „Giani Schicchi” i „Tabarro”, opery Puccini’ego.

Wiedeń (517) godz. 19:45: Koncert muzyki kameralnej.

Wrocław (322) godz. 20:15: „Czar walca”, operetka Straussa.

Langenberg (468) godz. 20:15: „Marta”, opera Flottowa.

Poniedziałek, 2 lipca.

Warszawa (1111) godz. 12: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17: Audycja dla dzieci. — 17:25: „Potrzeby szkolnictwa powszechnego w zakresie realizacji powszechnego nauczania”, wygł. dr. St. Tynelski. — 20:30: Koncert międzynarodowy (transmisja z Pragi do Berlina, Warszawy i Wiednia).

Kraków (566) godz. 17:25: „Poglądy romantyczne na znaczenie filozofii dla człowieka”, wygł. dr. St. Harassek. — 19:30: „Dzielnice różnic polskiej wymowy literackiej”, wygł. dr. K. Nitsch.

Poznań (344) godz. 17:45: Koncert popołudniowy. — 22:20: Nadprogram wygłosi art. J. Warnecki.

Katowice (422) godz. 17:25: „Współczesne malarstwo polskie — Jacek Malczew-

ski”, wygł. dr. E. Łepkowski. — 18: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno (435) godz. 17:45: „Nasze dziewczynki”, odczyt z cyklu „Wrażenia szkolne”, wygł. E. Maciejewska. — 19:30: „O najmniejszym na świecie narodzie słowiańskim”, wygł. prof. dr. A. Parczewski.

Praga (348) godz. 20:30: Koncert.

Paryż (1750) godz. 12:30, 15:45 i 20:45: Koncert.

Wiedeń (517) godz. 19:30: Premiery wie deńskie.

Wrocław (322) godz. 20:30: Koncert sym foniczny Filharmonii Śląskiej.

Frankfurt (428) godz. 20:15: Muzyka ka meralna.

Monachium (535) godz. 19:30: Koncert muzyki kościelnej.

==o==

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

zadowoli każdego: pieni się obficie, zmięcza włos, ładnie pachnie i kosztuje tylko Zł. 1.20. Wystrzegać się naśladownictw.

Sport.

II-gi Dzień Jubileuszu Czarnych.

Pogoń—Cracovia 3:3 (2:3). W zawodach piłkarskich o puchar, premiera Bartla, organizowanych w ramach jubileuszu I. LKS Czarni, zakończyły się wynikiem remisowym. Bramki dla Pogoni: Zimmerman (2), Bacz (1), dla Cracovii: Stecki (1), Myniak i Rusinek (po 1). Obie drużyny w składach rezerwowych. Sędzia p. kpt. Bilor.

Drór—Czarni 7:4 (1:1). Zawody w

piłce ręcznej.

Oświęcimski (Czarni) ustanowił wczoraj nowy rekord polski w biegu przez płotki na 200 m. w czasie 26.8 sek.

Bieg rozstawny 100+200+300+400 wygrywa drużyna Czarnych w składzie: Stecków, Domaradzki, Oświęcimski i Pawłowski, czas 2:08.2 (nowy rekord okręgu).

„Święto Sportowe” II. Seminarjum naucz.

Organizowany staraniem Dyrekcji pierwszy w bieżącym sezonie publiczny pokaz wychowania fizycznego i sportu zilustrował bardzo wysoki poziom wych. fizycznego w tym zakładzie. Na program złożyły się: defilada i powitanie sztandaru, następnie lekcja gimnastyki I. kursu (w lekcji staropolska zabawa bieżna „Plinje” i taniec ludowy Śląska Ciesza), lekcja gimnastyki III. kursu (w lekcji zabawa ludowa: „W polu ogródszek” i taniec Śląska „Szarosz”). Rozgrywki w piłkę siatkową VII. drużyny harcerskiej im. „Lwowskich Dzieci” zakładu z II. kursem, koszykową III. kursu z IV. kursem. Ćwiczenia harcerskie. Na zakończenie odbyły się bardzo efektowne tańce ludowe w strojach (Mazur — Krakowiak), które

wywołały żywy entuzjazm na widowni.

Dzięki planowej i systematycznej pracy p. prof. Rudnicka osiągnęła w swoim zakładzie bardzo poważne rezultaty. Złazszcza w lekkiej atletyce kobiecej na gruncie lwowskim, uczennice Semin. II. zajmują jedno z pierwszych miejsc.

Ciekawsze wyniki zawodów lekkoatletycznych przedstawiają się następująco:

Bieg 50 m. po dwu przedbiegach wygrywa Strojina w czasie 7.7 sek. Bieg rozstawny 4x50 m. I. drużyna I. 31.2 sek., 2. drużyna II. w czasie 31.5 sek. Skok w dal: 1. Lechówna 4.05 m. (poza konkursem 4.10 m.), 2. Albańska 3.78 m. W skoku w wyż: 1. Albańska

WIERSZEM.

Autobus.

Przedmiot pełen woni żydowskiej treści —
Najchudszy aryjczyk tutaj się nie zmieści.

Jedyne azylum (złoty koszt wstępu).
Gdzie antysemitizm nie śmie mieć dostępu.

Gdy nań tylko spojrzysz, już twe myśli biega

Ku dziejom biblijnym, ku czasom Noego...

Toż-to istna arka... W arce siedzi

Różnorakich zwierząt wyznania Mojżesza.

Kłębi się ta rzesza i kłębią opary. —
To aromat wschodu: wiatr od naszej wiary.

Janek.

1.20 m. W rzucie dyskiem: I. Lutecka 22.70 m.

Zawody zaszczytlił swoją obecnością naczelnik Wydziału I. KOSŁ. p. Kwieciński, dca 19 pp. p. pułk. Krawiński i im. RSM. inspektor p. Kuchciak.

Owocnej tej pracy nad wychowaniem fizycznym młodzieży grozi zniszczenie wskutek zaniknięcia zakładu. Wł. H.

==o==

Dziś: godz. 10-ta finał turnieju tenisowego na kortach „Czarnych”. Godz. 11-ta Akademia jubileuszowa I. LKS „Czarni”. godz. 16.30 popoł. Wisła—Pogoń, godz. 18 Cracovia—Czarni finał rozgrywek piłkarskich o puchar premiera prof. dr. Kazimierza Bartla.

O godz. 15-tej na torze 14 pp. ul. jazłowickich odbędzie się konkursy hippiczne.

Wycieczkę kolarską do Jaworowa (52.5 105 km.) urządza dziś w niedzielę 1 lipca Sekcja Kolarska LKS. Pogoń pod kierownictwem p. mjr. Franieka. Odstaw punktu alnie o godz. 6 rano z rogatki jaworskiej; powrót po południu. Goście mile widziani.

Zakończenie raidu Automobil-Klubu Polski. Dopiero przedwczoraj w lokalu Automobilklubu Polski odbyło się ogłoszenie ostatecznych wyników tegorocznego międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski. Komandor raidu p. Regulski przedstawił ostateczną klasyfikację, która wygląda następująco: 1) Fiat (kierowca Ilano) 67 pkt.; 2) Steyr (p. Schönfeld) 55.9 pkt.; 3) Austro-Daymmer (p. Liefeld) 65.85; 4) Fiat (Rahnenfeld) 65 p., 5) Fiat (Perczynski) 63 p., 6) Austro-Daymmer (Potocki) 59 p., 7) Steyr (Betaque) 50.9 p., 8) Austro-Daymmer (Dzierżewski) 50.7 p., 9) Steyr (Zangi) 47.5 p., 10) Lancia (Grabowski) 43 p., 11) Steyr (Zukowski) 37.5 p., 12) Fiat (Koziański) 10.5 p., 13) Tatra (Rychter) 22.5 p., 14) Chrysler (Krzeczowski) 123.5, 15) Stetysz (Gorzeński) 136, 16) Renault (Tuchowski) 136.5, 17) Stetysz (Tęskiewicz) 232, 18) Steyr (pani Luning) 505, 19) Renault (Barthen) 412, 20) Renault (Daszkiewicz) 1014.5 p. Nagrodę dla najlepszego zespołu fabrycznego otrzymał team Austro-Daymmerów. Nagrodę za największą szybkość Austro-Daymmer (kierowca p. Liefeld), za najlepszy rezultat Austro-Daymmer (kierowca p. Potocki), nagrodę za najlepszy zespół klubowy Automobilklub Polski. Poza tem rozdano jeszcze czereg rozmaitych nagród, między innymi pani Luning otrzymała nagrodę jako pierwsza kobieta, która wzięła udział w raidzie.

Rekord kolarski na 500 mtr. Polskiej rekord Oksitycz na 500 mtr. ustanowił wczoraj Lange i Dooley po 43.8.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Mejbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki”. Zł. 1 —

St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda”. Zł. 1 —

SKŁAD GŁÓWNY,
W KSIĘGARNI T. S. L.
Lwów, Batorego 32.

FUTRA nowe wszelkie przerobione
przechowanie przez lato
NA RATY

W. Sichlera Synowie
Lwów, pl. Halicki 14 I. p. 4416n

W świecie mody.

Suknie letnie w żywych kolorach.

Rzadko kiedy zapanuje coś w świecie mody tak niepodzielnie jak wzo-
rzyste i „bajecznie kolorowe” jedwa-
bie. Sympatja jaka panie nasze po-
wzięły do tych wyrobów nie jest na-
gła, przeciwnie gdy się zeszłego roku
pojawili, nie znalazły od razu wielu
zwolenników i dopiero powoli zaczę-
ły sobie zyskiwać to uznanie, którym
cieszą się dzisiaj. Oko przyzwyczaiło
się do barw wyraźnych i trochę krzy-
żących, których przedtem przez jak-
iegoś czas unikano, a teraz one właśnie
trzymają prym i tak pozostanie praw-
dopodobnie do końca jesieni.

O przewadze jakiegokolwiek koloru
nie można w tej chwili mówić, gdyż
zwykle widuje się materiały jedwabi-
ne w kilku naraz barwach i żadna wy-
raźniej się nie wybija. Bywają ma-
teriały tylko dwubarwne, w których
na jakimś tle występuje odmiennego
koloru deseń, ale bywają też trzy- i
czterokolorowe, a nawet czasem zu-
pełnie pstre materiały, w których ob-

my tym samym kolorowym, wzorzy-
stym jedwabiem, otrzymując w ten
czas można tak wykończyć by były do
sposób szykowny komplet. Te płasz-
noszenia na obie strony, co okaza się
nierzadko bardzo praktycznym.

Fasony tych płaszczyków są rów-
nież zupełnie gładkie i skromne, tak
jak ten pierwszy na lewo w naszej ry-
cinie; ma szerokie, nisko opadające
rewersy i jest tak zrobiony, że można
go nosić na obie strony.

Obok, nieco w głębi, widzimy su-
knę sporządzoną z tegoż jedwabiu co
podszywka płaszcza. Jest to toaletę
stosowna na popołudnie i wieczór,
wycięta w kwadrat obramowany jed-
wabiem ciemniejszym.

Spódnica składa się z trzech falban,
plisowanych, po bokach dłuższych
niż z przodu. Razem z wyżej opisa-
nym płaszczem, stanowi ta suknia
śliczną, bardzo szykowną całość.

Następnie mamy suknię składającą
się z gładkiego jumpera i spódniczki.



fitość barw nieomal drażni wrażliwsze
oko.

Wobec tego, że sam materiał jest
już bardzo zwracający uwagę, fason
powinien być nader skromny, a poża-
dany efekt osiągniemy plisując go, u-
kładając w fałdy lub naszywając li-
stewkami z jedwabiu ciemniejszego,
jednokolorowego.

Gatunki jedwabiu są rozmaite, cien-
kie, a bardzo lśniące jak fular i „Pon-
gis”, grubsze i matowe jak „Crepe de
China” i „Crepe Mongol” w deseń,
dalej szorstkawe i spadające cięższy-
mi fałdami jak „Crepe Marocain”, wre-
szcie gruby a lśniący „Crepe Satin” w
kolorowy deseń. Ten ostatni będzie
wskazany, jeżeli mamy na myśli su-
knę jesienne. Na wieczór jednak za-
wsze najstosowniejszym materiałem
będzie „Crepe Gaze” i „Chiffon” be-
dące najlepszym uzmysłowieniem
młodości i wdzięku.

By wytworzyć pewną równowagę
w toalecie przeciwstawiamy barwnej
bardzo sukni, ciemnej, często czarnej,
płaszcz wieczorowy, który podszywa

plisowanej w bardzo drobne fałdy.
Na nią narzucamy ciemny jedwabny
płaszcz, bez wyraźnego kołnierza,
tylko z listewką biegnącą naokoło wy-
cięcia, podszyty jedwabiem tym sa-
mym z którego zrobiono suknię. Na
szyi taka sama chustka obramowana
ciemnym jedwabiem z płaszcza.

Kombinacja Crepe-Satin w deseń z
tym samym materiałem w jednym ko-
lorze, jest fasonem piątym z rzędu. Jedno-
kolorowym i ciemnym jest tu koł-
nier, dolna część rękawów, pasek,
szerokie obszycie u dołu i nad nim
biegnąca w zęby wycięta naszywka.
Do tych miękkich i zaokrąglonych li-
nij sukni, dobrze dobranym jest fason
sąsiadującego z nią płaszczyka, który
od bioder schodzi w dół trzema falba-
nami wyciętymi w okragłe zęby. I
ten płaszcz jest podszyty materiałem
sukni. Całość uzupełnia jeszcze z tego
samego jedwabiu wykonany szal na
szyję.

Z tych kilku modeli możemy już os-
dzieć że moda kolorowych jedwabii
zasługuje na powodzenie jakim się

cieszy, gdyż daje sposobność do two-
rzenia naprawdę ładnych, szykow-
nych a wytwornych toalet.

KRÓTKI PALTOCIK KAPIELOWY.

Mody nie tworzy nikt na ślepo; po-
wołując do życia jakiś nowy fason,
muszą się porozumieć dwa czynniki,
wytwórca i publiczność. Do ostat-
nich czasów panowała wątpliwość co
do okrywek po-kapielowych na pla-
żę; wahano się czy dać po staremu
pierzchniętą płaszczo, czy obszer-
nym prześcieradłem kapielowym lub
cape’em, czy też krótkiemu kaftanicz-
kowi z materii grubej „Eponge”. Zwy-
ciężył ten ostatni jako zgodny z ogól-
ną linią i sportowym duchem mody.

Sporządza się go z „Eponge’u” w
kwiaty a upodabnia się do niego ko-
stium kapielowy, haftując podobne
kwiaty tymi samymi kolorami, a nie-
pełznąca włóczka na kostiumie.

Można po kąpieli zdjąć spodełki



kapielowe a włożyć spodnie od pyła-
my i na wysychający szybko jumper
kapielowy narzucić taki kaftaneczek.

Strój ten uzupełni duży, fantazyj-
ny kapelusz (patrz szkic).

W PODRÓŻY

Bezwzględnie najpraktyczniejszymi
są ubiory i okrycia trykotowe.

Z pomiędzy wielkiej ilości wyro-
bów trykotowych na specjalną
wzmiankę zasługuje szale, w rozmaite
deseń, obecnie najczęściej w pasy
o motywach wschodnich. Wraz z ni-



mą ukazują się tak samo robione cza-
peczki podróżne otoczone pasieczkiem
z miękkiej skórki. Ten sam motyw
ukazuje się na sztylpach rękawiczek,
co razem tworzy oryginalny zespół.

Polska fabryka samochodów „Ursus”.

W dniu 11 bm. obchodziły Zakłady
Mechaniczne „Ursus” uroczystość po-
święcenia pierwszej partii 50 samo-
chodów, wykonanych całkowicie przez
te Zakłady. Uroczystość zaszczycił
swą obecnością P. Prezydent Rzplitej
w otoczeniu przedstawicieli Rządu,
Sejmu i Senatu, oraz szeregu wyż-
szych dostojników państwowych, co
niewątpliwie przyczyniło się do tem
silniejszego podkreślenia znaczenia,
jakie Zakłady „Ursus” posiadają dla
naszego życia gospodarczego wogóle,
i roli, jaką odgrywają w budowie ro-

dzimego przemysłu samochodowego
w szczególności.

Powstała przed 34 laty „Specjalna
Fabryka Armatur i Motorów „Ursus”,
założona przez 3 wybitnych inżynie-
rów polskich: Ludwika Rossmanna,
śp. Emila Schönfeida śp. Kazimierza
Mateckiego, będąca fundamentem obe-
cnych „Zakładów Mechanicznych Ur-
sus”, od razu zyskała sobie popular-
ność przez wysoką wartość silników
spalinowych własnej konstrukcji, tak
że nieograniczony prawie rynek zbytu
w ówczesnej Rosji został bez mała cał-
kowicie opanowany przez silniki „Ur-
sus”. Po wojnie, która przyniosła zni-
szczenie zakładom, dzięki znacznym
wysiłkom, jakie poświęcono odbudo-
wie zdewastowanej placówki, zwinie-
to przestarzałe już warsztaty przy ul.
Siemnej, koncentrując całą fabrykę na
Woli. Program wytwórczości objął
silniki spalinowe mocy od 4 k. m. do
600 k. m.

Jednocześnie zrozumienie pierwszo-
rzędnej roli, jaką we współczesnym
życiu gospodarczym, jak i w zakresie
obrony kraju, posiadają mechaniczne
środki lokomocji, jak samochody, trak-
tory, czołgi itp. skłoniło kierowników
Zakładów „Ursus” do bliższego zają-
cia się tą sprawą. W r. 1924 została za-
warta z rządem umowa, która poło-
żyła trwałe podwaliny pod budowę
pierwszej fabryki samochodów. Samo-
chody „Ursus” produkowane są seryj-
nie, przytem narazie tylko półciężaró-
wkę 2 i 2 i pół tonnowe według licen-
cji, zakupionej od znanej włoskiej fir-
my „Spa”. Produkcja obliczona jest
na 1000 wozów rocznie. W najbliższej
przyszłości projektowane jest podjęcie
produkcji traktorów rolniczych, a na-
stępnie i samochodów osobowych. Wszys-
tkie wyprodukowane przez Zak-
łady „Ursus” w całości z polskich
materiałów, siłami polskich techników
i polskich robotników, samochody
przeszły już bardzo ciężkie jazdy pró-
bne, przytem jeden z nich ma za so-
bą już drogę 58 tys. klm. Opinia fa-
chowców zgodna jest pod tym wzglę-
dem, że samochody „Ursus” śmiało
mogą rywalizować z najlepszymi ma-
kami zagranicznymi, a to dzięki za-
stosowaniu najnowszych obrabiarek
angielskich i amerykańskich, których
fabryka posiada około 400, jak i za-
stosowaniu naukowej organizacji
pracy.

Rozlokowana na 30-hektarowym ob-
szarze w odległości 10 km. od Warsza-
wy w osadzie Czechowice fabryka
samochodów „Ursus” posiada „par-
e*cellence” nowoczesne budynki z gór-
nym światłem i zastosowaniem naj-
nowszych udoskonaleń technicznych,
zatrudniając obecnie około 1000 robo-
tników. Początkowy kapitał 1,5 miljo-
na złotych, w całości zresztą polski,
został podwyższony i wynosi obecnie
15 milionów złotych.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze
się godzi o własnej odlewni, która jest
zaczątkiem powstającej, zakrojonej na
większą skalę fabryki metalurgicznej.
Fabryka ta obejmuje narazie odlewnię
żeliwa i metali półszlachetnych jak
brąz, aluminium, stopy łożyskowe
itp., a w najbliższej przyszłości prze-
widziana jest budowa odlewni stali.
Dzięki wysokiemu gatunkowi odle-
wów, osiąganemu przez stałą kontro-
lę laboratoryjną, fabryka metalurgicz-
na zyskała w nader krótkim czasie
tak licznych odbiorców, że obecnie
już staje się aktualną sprawą jej roz-
szerzenia.

Nader szybki i pomyślny rozwój no-
wej placówki przemysłowej jest dowo-
dem jej żywotnego znaczenia i racjo-
nalnego kierownictwa, co pozwala sta-
wiać jej jak najpomyślniejsze horyzonty
na przyszłość.

6766

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

**POPIERAJMY CELE TOWA-
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

Podczas urlopu
możesz w spokoju używać rozkoszy kąpieli słonecznych, jeżeli używać będziesz
LESCHNITZERA
maść i mydło
przeciw piegom
Są to bowiem naukowo wypróbowane preparaty o niezawodnej
skuteczności 4990m
W aptekach i drogeriach maść 3-15, mydło 2-30. — Gdzie niema, wprost u firmy
Aptekarz Brancz i Ska Bielsko.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 30 czerwca.

Sezon ogórkowy zbliża się w szybkim tempie. Udział w zebrań giełdowych coraz słabszy, co się odbija na ogólnej ilości zawieranych transakcji, która stopniowo z dnia na dzień maleje.

Papiery procentowe od pewnego czasu przestały zupełnie interesować sfery giełdowe, tak że niema zarówno popytu, jak i podaży. — Z papierów państwowych lekko odchylenia kursowe wykazuje dolarówka, której kursem kieruje niejako giełda warszawska i zwyczajnie po otrzymaniu wiadomości telefonicznych ustala się na tu-tejszej giełdzie cena odpowiadająca mniej więcej notowaniom warszawskim. Wielkie zainteresowanie wywołała nowo uchwalona 4 proc. pożyczka preniowa 100 złotych, która znajduje licznych odbiorców i niezadługo pewnie stanie się przedmiotem obro-tów giełdowych.

W dziale akcji bankowych popyt również skromny. W akcjach Banku Małopolskiego, Przemysłowego i Hipotecznego nieznaczne obroty, nie zaś po kilka tylko sztuk. — Bank Polski kupowano przy kursach niejednorodnych, przejściowo nawet niższych. Końcowy kurs 177, odpowiadał w przybliżeniu notowaniom z początku tygodnia, w niektórych dniach jednak cena za akcję tę wynosiła zaledwie 172 zł.

Na targu papierów przemysłowych zauważyć można było nadmiar towaru i to we wszystkich prawie gatunkach papierów. W ślad za tem kursy kształtowały się naogół słabiej niż w ubiegłym okresie sprawozdawczym. — Końcowe notowania przed stawały się następujące: Gazy 23,75, Gazolina 35,25, Chybie 5,15, Oikos około 104, Tresp 25. — Drobniejsze papiery przeważnie nienotowane, dla braku popytu.

Z powodu zbliżającego się końca i przypadających licznych płatności ruch w walutach i dewizach ograniczył się do pokrywania najkonieczniejszego zapotrzebowania. Nie kupowano natomiast dewiz dla celów spekulacyjnych wzgl. arbitrażowych, gdyż minimalne wahania kursowe stwarzają nie możność osiągnięcia odpowiedniego zysku. Dolary gotówkowe obniżyły się poniżej kursu 8,88, podobnie też inne waluty i dewizy wskutek zwiększonego zaofiarowania notowały niżej.

Giełda zbożowa cechowała dalsza niższa cen, która dotyczyła głównie zbóż, chle-bowe. Potniały i wszystkie gatunki maki, następnie otręby (pszenne, strączy w ciągu tygodnia 1,75 zł. na 100 kg), lreoczka, owies. — Natomiast wysokie ceny wykazywała kukurudza rumuńska, która wprawdzie nie handlowano, jednakowoż inni ją sprzedawali codziennie podwyższano.

Ruch stosunkowo mały. Silniejszy popyt na owies zmuszał kupujących do zawierania umów z dostawcami rumuńskimi, gdyż krajowego towaru brak.

Firmy węgierskie oferowały pszenicę tegorocznej crescencji po około 48 zł. żyto zaś po 42,75 loco Ławoczne z dostawą na lipiec.

Podobnie jak co roku zastanowione będą prawdopodobnie na okres lipiec—sierpień zebrań giełdy pieniężnej we środy. E. E.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 30 czerwca (Tel. wł.) — Urzędowego posiedzenia giełdy dziś nie było.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8'88 i trzy czwarte w żądaniu.

Rubel złoty 4'67 w żądaniu.

Dla akcji tendencja utrzymana

GIEŁDA NOWOJORSKA

Warszawa, 30 czerwca (Tel. wł.) — Londyn 4'87 i jednaście szesnastych, Paryż 3'92 i siedm ósmych, Bruksela 13'97, Rzym 5'26, Madryt 16'50, Berno 19'28.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 30 czerwca (Tel. wł.) — Londyn 43'47, Berlin 46'65 — 47'05, Berlin (wypłaty na Warszawie) 46'80 — 47'00, Berlin (wypłaty na Poznaniu) 46'80 — 47'00, Gdańsk 57'42 — 57'66, Gdańsk (wypłaty na Warszawie) 57'43 — 57'57, Wiedeń (czeki) 79'48 — 79'76, Wiedeń (banknoty) 79'36 — 79'76, Zurych 58'15, Praga 378'00 — 425'00.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 30 czerwca (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 lipca: Pogodnie i ciepło, słabe wiatry południowe.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz.

BERETY francuskie, damskie, męskie i dziecięce „SPORT” plac Halicki 3. 6098

WYKWIŃTNA białozłota dla Pań i dzieci „SPORT” plac Halicki 3. 6098

KAPIELOWE płaszcze, trykoty, czepki, rękawiczki „SPORT” plac Halicki 3. 6098

NAJPIĘKIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT”, plac Halicki 3. 6098

FIAT 505 otwarty 6-cio osobowy w doskonałym stanie za 1000 dolarów sprzedaje Cyclecar — Lwów, Romanowicza 9, Telefon 20-01. 6648

KAMIENICA dwupiętrowa z ogrodem, wolne mieszkanie, Łyczaków. Willa koło parku stryckiego, wolne mieszkanie, garaż. Ponadto wiele innych kamienic, parcel, w różnych częściach miasta sprzedaje Skomorowski, Chorańczyna 10. 6648

WISZNIE hiszpańskie zł. 16-50 wysyłam w 5 kg. kasykaci franco za żalniczką A. Wenkert, — Ekspres owoców Zaleszczyki. 6672

MAJATEK lasowy na Polesiu 3900 hektarów, 60.000 dolarów, wkład 20.000. Majątek 670 morgów na zachód od Lwowa, budynki kompletne, gorzelnia czynna 60.000 dolarów, 60 morgów skomasykowanych przy stacji kolejowej 30 km. od Lwowa sprzedaje Skomorowski, Chorańczyna 10. 6649

KNURKI, loszki wielkiej angielskiej rasy 3 do 14-miesięczne sprzedaje Chlewnia Tretera, Grochowce, Przemyski. 6701

PARCELE KUPIĆ w okolicy górnej Potockiego lub bocznej, górnej Listopada lub bocznej, Gipsowej i t. d. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Pol.” pod „Eską”. 6649

SPRZEDAŻ realność okazują w dobrym miejscu okolica Rzeszowa. Słowo Polskie, Lwów 30. 6651

NO LATO nadeszły piękne pończochy Gabriel Żywczak, Kilińskiego 1. 6688

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicer-skie poleca po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, Kołataja 5. Zieliński. 6531

FIRESTONE opony po cenach konkurencyjnych poleca Firma „Behate”, Lwów, Piłsudskiego 27. 6491

WILLA o 8 pokojach z największym komiortem cała wolna z dużym ogrodem, prawie w samym centrum za 18.000 dolarów sprzedaje Agencja „Mrowka”, Watowa 2, telefon 55.07. 6562

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firmą Jan Selteneich, Lwów, plac Marjański 5. 572

GOOD-YEAR opony po cenach konkurencyjnych poleca Firma „Behate”, Lwów, Piłsudskiego 27. 6489

FORTEPIANY-PIANINA od 1000 zł. na dogodnie spłaty poleca „Moniuszko” Zimorowicza 10. 6589

BRANSOLETKI modne oraz inne biżuterie poleca tani, Dąbrowski — Rozwarszewski, Lwów, (Hotel George’a) Tel. 27-29. 6775

AUTO Fiat 501 w dobrym stanie na chodzie sprzedaje, Czeski, Kurkowa 23. 6785

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

FOLWARK pod Krasnem, blisko stacji, godzina jaz-dy ze Lwowa (6-razowe połączenia pociągowe) zamieniam na 2-piętrową kamienicę we Lwowie w 6-tej dzielnicy położoną z komiortem.

W skład folwarku wchodzi: 30 morgów ornego, w tem 3 morgi łąki, 2 morgi lasu debowego. Bu-dynki: mieszaniowy nowy o 6 ubikacjach; służ-bowy o 3 ubikacjach, stajnia na 20 sztuk, stodoła, wozownia, 3 piwnice i 2 studnie. Inwentarz mar-tywy: maszyna kicratowa, sieczkarnia i inne. In-ventarz żywy dobrej rasy.

Pośrednicy wykluczeni.

Wiadomość: Borawski, ul. Ządwrzańska 22, parter lewo. 6638

„ZACHETA”, Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Kossaka, Kamockiego, Kotowskiego, Stuki, Wygrzywańskiego i t. d. tania, na spłaty. 5777

„JUNKERSA” Diesle ropne, różne motory ropne, benzynowe, elektryczne. Maszyny mylnicze nowe, okazuje. Maszyny do obróbki żelaza i drewna i dla wszelkich gałęzi przemysłu. Nienstajająca Wy-stawa Maszyn. Lwów, Leona Sapiehy 8. Ceny ta-bryczne na raty. 6695

SIEROTE, lat 18 lub wyż., zdrowa, Polka — tu-biąca dzieci — umiejąca szyc trochę i naprawiać, inteligentniejsza, przymie do 2 chłopców 6 i 4 lata. Utrzymanie i 20 zł. mies. Zgłoszenia: Admi-nistracja „Łagodna”. 6779

POSZUKUJE do towarzystwa osoby inteligentnej znającej się na gospodarstwie domowym oraz szyciu, dam mieszkanie i utrzymanie. Wiek średni. Wiadomości bliższe: Kleparowska, dom inwali-dów, kapitanowa Knysakowa. 6742

NIEMKI INTELIGENTNEJ z poleceniami na sierpień do dwójga dorosłych dzieci poszukuje. Wybra-nówka, dwór. 6765

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

DUŻY pokój frontowy, umeblowany zaraz do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez (telefon do użytku). Wiadomość Łozińskiego L. 6 l. p. 6692

PRZYJMĘ studentkę lub starszą panią na wspólne mieszkanie. Długosza 14, parter, 1-sze drzwi prawo. 6444

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Plac Dąbrowskiego 6, I. p. 1-sze drzwi od schodów. 6704

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem dla in-teligentnego Pana — zaraz do wynajęcia. Zbarska 1. 2, II. p., drzwi nr. 6. 6741

PENSJONATY I UZDROWISKA

HEL. Pensjonat „Kujawianka” C. Dąbrowskiej. In-formacje listowne na miejscu. 6408

LETNISKO w Karpatach pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Informacje codziennie ul. Żoźi 9, m. 6. od 5—7. 6609

TATARÓW nad Prutem pierwszorzędny pensjonat „Zofiówka” poleca pokoje słoneczne z całym u-trzymaniem. Kort, auto na miejscu. 6787

NIEMIROW Zdrój, willa pod Matką Boską obok la-su poleca pokoje z utrzymaniem, siedm złotych dziennie. Bronisława Górską. 6746

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju z utrzymaniem w okolicy górskiej, blisko rzeki na skromnych wa-runkach. Zgłoszenia do Admin. „Słowa” pod „Sierpień”. 5951

„KARWIA” nad pełnym morzem z najpiękniejszą pla-żą i lasem, pensjonat M. Przyborszy przyjmuje za-mówienia na pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia pod adresem: Karwia pocz. Krokowa, pow. Morski. 5885

NIEMIROW Zdrój Willa „Hanka” pokoje słoneczne, wykwinna domowa kuchnia. Chojęcka. 6602

WYGODA k. Doliny, 2 pokoje okazują do wynaję-cia. Kapiel, poczta loko. Wiadomość: „Mere



MYDŁA TOALETOWE

luksusowe i ekonomiczne. Mydło i proszek BLASK

6837 NOWO PATENTOWANE MYDŁO

BLASKOLIN

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna
„BLASK” Sp. Akc. Poznań.

OGŁOSZENIE!

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości P. T. Członków Kasy Spółdzielczej w Kutach, że dnia 8 lipca 1928 w lokalu tejże Kasy odbędzie się **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Walnego Zgromadzenia.
- 2) Zmiana statutu.

Innych zaproszeń wysyłać się nie będzie. O ileby w dniu powyższym wymagana statutem ilość członków się nie zebrała, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem w 30 dni później a uchwały powzięte zostaną z taką ilością członków jaka będzie obecna.

6752

KASA SPÓŁDZIELCZA
Spółdzielnia z ogr. odpow. w Kutach.

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY WYROBY

LANZ'a

TRAKTORY NA ROPE „GROSSBULLDOG”
b. prostej budowy 22/28 KM.

Motorowe i parowe MŁOCARNIE, BUKOWNIKI
oraz PRASY DO SIANA I SŁOMY.

EBERHARDT'a

NARZĘDZIA PRZYCZEPNE do wszelkich traktorów

poleca Wyłączne Przedstawicielstwo na Kongresówkę, Małopolskę i Kresy
DOM ROLNICZY, FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA

H. MÜHSAM Sp. Akc. WŁOCŁAWEK

Oddział w Warszawie, ul. Mazowiecka 7. Telefon 525-00.

Części zapasowe na składzie. Oferty na żądanie.
Dogodne warunki.



Najwyższy czas sprowadzać superfosfat pod zasiew pól i ozimin.

Superfosfat odebrany do 20 lipca kosztuje taniej! Bez superfosfatu niema dobrych zbiorów i dorodnego ziarna.

Przy zakupie zwracać uwagę na znak ochronny

„SUPER”

na opakowaniu, gdyż tylko towar z tym znakiem daje gwarancję dobrego gatunku.

Niska cena superfosfatu umożliwia nawet bardzo intensywne nawożenie.

Superfosfat zakupujcie w Waszej organizacji rolniczej lub u zaufanego kupca.

Informacji bezpłatnie udziela

6766

Zw. „Przemysł Superfosfatowy”, Warszawa, Kredytowa 4.



INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

Garnitury Klubowe

Tapety - Firanki - Dekoracje

T. KYŚIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład tapicerski ul. Kościuszki 20. telef. 19-85

Tel. 46-93 ROK ZAŁOŻ. 1910 Tel. 1-79.

Dom Handlowy i Techniczny

„PILOT”

sp z ogr. por.

centrala we Lwowie, ul. Batorego 4.

URZĄDZA zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, slusarnie, stolarnie, elektrownie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie itp. DOSTARCZA poszczególne maszyny, narzędzia i materiały dla każdej gałęzi przemysłu i rzemiosła.

WYKONUJE pomiary siły wodnej, plany przepływowe, projekta i t. p.

WYSYŁA inżynierów-praktyków i monterów na prowincję.

UDZIELA fachowej porady opartej na długoletnim doświadczeniu w kraju i zagranicą.

PRZED ZAKUPNEM jakiegokolwiek maszyny, prosimy zażądać od nas oferty.

CENNIKI oraz setki listów pochwalnych na żądanie bezpłatnie. 6418

Ceny konkurencyjne. Dogodne spłaty.

Uwaga! Fanowie tenisa!

Tanio sprzedaje

STRUNY DO RAKIET

Naprawia i odnawia aparatem amerykańskim od 12 zł. za naciąg. Struny 60 gr. Błażowska 6. Trafika naprz. kość. Dominikanów.

NA WYJAZD.

ŁÓŻKA składane różnego systemu poleca najtaniej

Magazyn mebli STEIL i Ska
Lwów, Kazimierzowska 28.
Tel. 33-59. 6155

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
KONIECZNY
PO GOLENIU.
LABORATORJUM ST. GÓRSKI
WARSZAWA.

ANITRA Krem idealnie udelikatnia, matuje cerę. Niezbędny środek toaletowy w każdym domu. **KREM LANOLINOWY** znakomicie udelikatnia ręce. **LABORATORJUM ST. GÓRSKI WARSZAWA.** 5577



Konserwatory
SŁOJE

„WECK”

Maszyny do lodów

po cenach najniższych poleca 6752

R. KALCZYNSKI

12 SOBIESKIEGO 12.

Telefon 1-67.



„FOSFOR”

FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH

LWÓW

BATOREGO 32/I. p. Telefon 50-69.

SUPERFOSFATY: kostne i fosforowo-azotowe, MINERALNE i amoniakalne
REFORMFOSFATY: kostne i mineralne od 18 do 26% P₂O₅!!
TOMASYNY: Columeta — „Gwiazda” i inne krajowe i zagraniczne
SOLE potasowe i KAINIT — AZOTNIAC — SALETRA (Chorzowska) amonowa,
SALETRA chilijska — SIARCZAN amonowy, Wapno nawozowe palone i mielone
FOSFORITY palone i mielone (CaO i rozp. P₂O₅). [(97% CaO) — Wapno budowlane.

5193

Dostawa wagonowo i detalicznie po cenach fabr. na najdogodniejszych warunkach kredyt.

Zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych.

W dniu 17 czerwca 1928 odbyło się w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie zwyczajne walne zgromadzenie delegatów Zakładu Pensyjnego - dla Funkcjonariuszy, obecnie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, którego głównym przedmiotem obrad było sprawozdanie Wydziału Kierującego z czynności rachunków za rok 1927 i projekt nowego statutu, opracowanego na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. XI. 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Wedle przedłożonego sprawozdania majątek Zakładu z dniem 31. XII. 1927, wynosił 33.733.761,59 zł. Część tego majątku w sumie zł. 14.458.047,90 jest ulokowana w nieruchomościach, a reszta w sumie zł. 19.687.893,55 w papierach wartościowych, na rachunkach bieżących w instytucjach bankowych, w pożyczkach hipotecznych, w kasach oszczędności i t.p. zgodnie z obowiązującymi przepisami statutowymi i ustawowymi.

Przypis premii ubezpieczeniowych, wymierzonych na podstawie dawnej ustawy pensyjnej, wynosił w roku 1927 złotych 9.324.285,21, zaległości zaś premijowe zł. 3.951.167,50, czyli 42,37 proc. przypisu premii za rok sprawozdawczy. Na usprawiedliwienie tak poważnych zaległości nadmieniamy, że wykazana kwota nie obejmuje samych tylko zaległości premijowych z roku sprawozdawczego, lecz w kwocie tej mieszczą się również zaległości z lat poprzednich, obliczone łącznie z 24 proc. odsetkami zwłoki, oraz innymi kosztami. Zaległość ta, tak jak w latach poprzednich jest następstwem i winą ogólnie znanych ciężkich warunków gospodarczych i politycznych w naszym Państwie, a nado na jej podwyższenie wpłynęła przeważnie wysoka waloryzacja premii, za okres markowy. Gdyby się nie wzięło pod uwagę zaległości premijowych z lat ubiegłych, to właściwa zaległość w porównaniu z przypisem premii w roku sprawozdawczym wynosiłaby tylko 179.727,33 zł., czyli 1,92 proc. W każdym razie zaległości te nie mogą być zarzutem dla Zakładu, jakoby nie starał się ich zmniejszyć, gdyż o energii w ściąganiu tych zaległości mogą świadczyć 2551 wdrożonych egzekucyj przeciwko opornym dłużnikom. Zresztą nie jest w tym wypadku Zakład jedynym wyjątkiem z pośród innych instytucji ubezpieczeniowych, gdyż tak samo (wedle zestawienia z roku 1925) zaległości premijowe w Kasach chorych wyniosły 46,1 proc. wszystkich aktywów, a w ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków 42,6 proc. przypisu premii.

Koszta Administracyjne dosięgły w roku sprawozdawczym 5,3 proc. przypisu premii, a zatem o 1,36 proc. były one niższe, niż dopuszczają obowiązujące w tym kierunku przepisy. Stosunek procentowy wydatków administracyjnych do premii i innych dochodów, uzyskanych z innych źródeł, wyraża się 4,2 proc. Jeśli się weźmie pod uwagę same tylko dochody Zakładu z innych źródeł okazuje, że koszty administracyjne mogą być pokryte 1/5 częścią tych innych dochodów bez żadnego naruszenia samych premii. Dla porównania tych kosztów z innymi instytucjami ubezpieczeniowymi zaznacza się, że wedle zestawienia z r. 1926 przeciętne koszty administracyjne Ks chorych w wschodnich województwach wynoszą 12,5 proc. przypisu składek (nie wliczając w to istniejących tam kosztów ogólnych, które wyrażały się w 4,7 proc.) w ubezpieczeniu inwalidów na Górnym Śląsku i w Poznańskim przeciętnie 5,7 proc., a w ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków przeciętnie 9,5 proc. ogólnego przypisu premii.

Stan ubezpieczonych członków z końcem 1927 r. przedstawił się w ilości 26.028 osób, w czem 18.638 mężczyzn i 7.390 kobiet. Świadczenia pobierało 2.322 osób w łącznej sumie 777.441,60 zł., a w szczególności: renty nieudolności i starcze 579 osób z kwotą 329.573,80 zł., dodatki na wychowanie 271 osób z kwotą 21.717 zł., renty wdowie 799 osób z kwotą 247.939,20 zł., renty sieroc 673 osób z kwotą 21.982,40 zł. Nadto wypłacono 289 osobom zwrot składek w łącznej kwocie 141.609,10 zł. i 34 osobom jednorazową odprawę w łącznej kwocie 29.891 zł. Zauważa się przy tem, że dla polepszenia świadczeń Zakład, wypłacanych dotychczas na podstawie obowiązującej na terenie b. zaboru austriackiego ustawy pensyjnej Zakład jeszcze w roku 1925 przedłożył Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej odpowiedni projekt wraz z szczegółowym uzasadnieniem w kierunku zmiany dotychczasowej ustawy pensyjnej, a to celem podwyższenia świadczeń, któreby zapewniały ubezpieczonym egzystencję przy równoczesnym obniżeniu składek. Ministerstwo jednak projektu Zakładu nie rozpatrywało a to z powodu intensywnie prowadzonych prac nad projektem nowej ustawy pensyjnej, która weszła w życie już z dniem 1. stycznia 1928 we formie wyżej wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Ze względu jednak na przedłużające się z natury rzeczy ukończenie prac nad projektem, Zakład starał się przyjąć rencistów z pomocą przynajmniej we formie nadzwyczajnych zapomóg. Obecnie wskutek wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych świad-

czenia Zakładu warosną już od roku 1928 bardzo poważnie, bo w niektórych wypadkach nawet o 150 proc. świadczeń dotychczasowych.

Poza świadczeniami ustawowymi Zakład wypłacał nadzwyczajnych zapomóg dla pobierających świadczenia na łączną sumę zł. 63.026,70, oraz dobrowolnych zasiłków dla pozostałych bez posady w sumie 13.312,26 zł. (a w czasie od 1. I. 1928 do 31. V. 1928 zł. 19.362,41). Z funduszu zapomogowego dla pozostałych bez posady Zakład wypłacał dobrowolne zasiłki dla tych ubezpieczonych, którzy nie mają praw do zasiłków ustawowych.

Do świadczeń nadzwyczajnych pozaustawowych należy też piecza mieszkaniowa i akcja lecznicza Zakładu na rzecz ubezpieczonych. Zakład bowiem lokując rezerwy premijowe w nieruchomościach stara się o to, aby poza uzyskaniem popularnego ubezpieczenia dla funduszu Zakładu przysięść nadto ubezpieczonym z pomocą przez umożliwienie im uzyskania wygodnych a nie drogich mieszkań, oraz tańszego pobytu i leczenia się w uzdrowiskach. Dla uzyskania pierwszego celu Zakład wybudował już po jednym domu we Lwowie, Krakowie, Białej i Bielsku, a obecnie znajdują się jeszcze w budowie dalsze 3 większe domy w tych miejscowościach z wyjątkiem Bielska, które zostało przyłączone do ZUPU. w Królewskiej Hucie. Ponadto prze prowadzi się jeszcze studia nad ewent. większą budową w Borysławiu. Drugi cel starał się Zakład osiągnąć przez kupno wzgl. budowę pensjonatów w największych uzdrowiskach Polski, tj. w Zakopanem, Krynicy, Truskawcu i Jaremnie, w których członkowie ubezpieczeni otrzymują miejsca z pełnem utrzymaniem za opłatą cen niższych od własnych kosztów utrzymania. W roku sprawozdawczym korzystało z miejsc członkowskich w pensjonatach Zakładu w Zakopanem 331 osób przy 7288 dniach żywienia, a w Truskawcu 107 osób przy 2217 dniach żywienia. W nowo nabytym pensjonacie w Jaremnie rozpoczęto przyznawać miejsca członkowskie dopiero w roku bieżącym, ponieważ pensjonat ten otwarto dopiero z dniem 1. VI. 1928 r. a w Krynicy będą przyznawane od 15. IX. 1928, gdyż budowa i urządzenie pensjonatu jeszcze nie jest w całości wykończona, wskutek czego otwarcie sezonu nastąpi dopiero w najbliższych dniach. Podkreślić należy, że pensjonaty są prowadzone na pierwszorzędnym stopie i traktowane są jako lokata rezerw premijowych, które muszą znaleźć ustawą przepisane oprocentowanie i z tego powodu dla uzyskania tego oprocentowania, oraz wyrównania niedoborów powstałych wskutek niskich opłat członkowskich, musi Zakład przyjmować również pensjonariuszy nie członków, którzy wpłacają pełne ceny, obowiązujące w miejscowych pensjonatach prywatnych. Obecnie wobec powiększenia się ilości pensjonatów zwiększyła się również ilość miejsc członkowskich a to tembardziej jeszcze, że Zakład zaczął już stopniowo wprowadzać w życie postanowienia nowej ustawy emerytalnej o lecznictwie profilaktycznem ubezpieczonych i rencistów.

Walne zgromadzenie Delegatów po dłuższej dyskusji, w której specjalnie wyrażano uznanie Zarządowi za prowadzoną akcję budowlano-mieszkaniową i akcję leczniczą, udzieliło Wydziałowi Kierującemu absolutorium.

Nad sprawą projektu statutu ZUPU, opracowanego wedle statutu wzorowego, przesłanego Zakładowi przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozwinęła się tylko dyskusja ogólna, po której uchwalono wybrać Komisję, składającą się z 4 delegatów z grupy ubez. i z 2 delegatów z grupy pracodawców, która ma wraz z Wydziałem Administracyjnym projekt statutu rozpatrzeć i swoją opinię wraz z ewent. uwagami i wnioskami przedłożyć walnemu zgromadzeniu, mającemu się w najbliższym czasie specjalnie w tym celu zwołać. Równocześnie uchwalono zwrócić się do wszystkich delegatów, aby dokładnie zapoznali się z doreczonym im projektem statutu i nadesłali Zakładowi swoje opinie najdalej do 1 lipca 1928.

Co do innych spraw, które były przedmiotem obrad walnego zgromadzenia jest do zauważenia, że dokonano wyboru 2-ch delegatów i ich zastępców do Zarządu twożącego się Związku Zakładów Uh. Pr. Umysł. w Warszawie zgodnie z wymogami art. 89 rozp. Prez. Rzp. z 24. XI. 1927, oraz dokonano wyborów uzupełniających do Wydziału Kierującego i Komisji rewizorów i Sadu Polubownego. Zaznacza się jeszcze, że od dnia 1. VI. 1928 Zakład przejął z Funduszu Bezrobocia ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek braku pracy i od tego czasu będzie już nadal wypłacał ustawowe zasiłki, przewidziane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu prac. umysłowych. Nie zależnie jednak od tego walne zgromadzenie na wniosek Wydziału Kierującego powzięło uchwałę, upoważniając Wydział Administracyjny do dalszej wypłaty zasiłków z funduszu zapomogowego dla pracowników umysłowych, którzy na ostatniej posadzie byli ubezpieczeni w Zakładzie, a nie mają lub utracili prawo do świadczeń ustawowych na wypadek braku pracy, albo też wyrzeczani przewidzianą ustawą okres zasiłkowy.



Owady idą ręką w rękę ze śmiercią

Konieczna jest samoobrona przeciw owadom przynoszącym do mieszkań zarazki różnych chorób i dokuczliwość swą niedającym nam spokoju. Zwalczajmy je przy pomocy Flitu.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tępienia i bezwzględnie niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczelin tępiąc kryjące się w nich owady i niszcząc ich

zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materiały. FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych nawet materiałów i tkanin. FLIT jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. Do nabycia we wszystkich aptekach, aptecznych i drogerjach.

Generalne Zastępstwo na Polskę

Standard Nobel w Polsce S.A.

Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót konserwacyjnych w budynkach szkół powszechnych miejskich. — Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 5-go lipca 1928 godzina 12-ta. Formularze ofertowe za opłatą 5 zł. od egzemplarza i informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. piętro, drzwi Nr. 116) w godzinach od 11—13-tej.

Dr. Maksymilian Matakiewicz

Zastępca Komisarza Rządu.

6653

Wydział powiatowy w Skalacie ogłasza

Konkurs

na posadę sekretarza Wydziału powiatowego.

Stopień służbowy zależnie od kwalifikacji. — Wymagane w myśl statutu: a) ukończone studia prawnicze, b) jednoroczna praktyka przy władzach samorządowych lub państwowych.

Podania zaopatrzone: a) dowodami wykształcenia, b) świadectwami z dotychczasowej działalności oraz referencjami, c) własnoręcznie nakreślonym dokładnem curriculum vitae wnosić należy do 20 lipca 1928 r.

6768

Komisarz rządowy: Zagórski w. r.

Zarząd trzyklasowej Szkoły Handlowej w Jasle ogłasza

Konkurs

na stanowiska: a) dyrektora, b) nauczyciela przedmiotów zawodowych (arytmetyka, księgowość, stenografia).

Wymagane są kwalifikacje do nauczania w szkołach handlowych, nadto dyrektor winien się wykazać praktyką zawodową i pedagogiczną.

Uposażenie: dla dyrektora VII, dla nauczyciela VIII stopień służbowy według poborów funkcjonariuszy państwowych.

Podania wnosić należy do dnia 15-go sierpnia 1928 r., na ręce Zarządu III-klasowej Szkoły Handlowej w Jasle.

6753

Dr. Jurasz.

Okazyjnie do sprzedania

automobil sześciuosobowy „Rohet-Schneider“ w najlepszym stanie. Adwokat Rosenbaum, Kółkajala 8. 6662

MŁYN do wydzierżawienia

wodny w rekonstrukcji, nadto około 21 morgów pola, staw i dom mieszkalny, odległość 15 km. od Lwowa. Warunki bliższe pl. Benedyktyński 2, dozorca wskaże. 6673

Urząd Wojewódzki Lwowski — Dyrekcja Robót Publicznych

Do L. IV. — 9802

Przegląd pojazdów mechanicznych.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie § 120 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z 27-go stycznia 1928, ogłoszonego w w Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 396, odnoszącego się do ruchu samochodowego w Polsce, Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie, zarządza niniejszem ponowny przegląd wszystkich pojazdów mechanicznych t. j. samochodów osobowych, tak prywatnych jak i publicznych (dorożek) autobusów, motocykli, samochodów ciężarowych i półciężarowych oraz wszelkich innych pojazdów mechanicznych, znajdujących się na obszarze Województwa Lwowskiego i podlegających rejestracji.

Od przeglądu zarządzanego niniejszem obwieszczeniem zwolnione są jedynie pojazdy mechaniczne zarejestrowane już na mocy wyżej powołanego rozporządzenia ministerjalnego (t. j. posiadające już ceratową książkę rejestracyjną).

Przeglądowi temu więc przedstawione być mają wszystkie te pojazdy, których właściciele nie zamienili dotychczasowych pozwoleń (żółtych) na dowody rejestracyjne przewidziane w § 19 powołanego rozporządzenia.

Celem ułatwienia spełnienia tego obowiązku właścicielom wymienionych pojazdów, Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych, wydeleguje urzędnika technicznego dla dokonania technicznego zbadania pojazdów. Równocześnie z tym przeglądem przedstawiciel władzy wojskowej przeprowadzi klasyfikację wojskową pojazdów w myśl § 18 powołanego rozporządzenia.

Przegląd ten odbędzie się w następujących dniach każdorazowo o godzinie 9-tej rano:

1) we Lwowie, przy ul. Niemcewicza l. 48:

2., 3., 4., i 5. lipca 1928 dla samochodów osobowych, zarobkowych (taksówek) i autobusów, 7. lipca 1928 dla samochodów prywatnych, 9. lipca 1928 dla samochodów ciężarowych, motocykli i wszelkich innych pojazdów mechanicznych, garażowanych w mieście Lwowie i gminach podlwowskich, a więc na terytorjum należącym pod względem policyjnym do Starostwa Grodzkiego we Lwowie.

Starostwo Grodzkie zawiadomi każdego właściciela pojazdu zarobkowego z osobna o terminie przeglądu w jednym z wyżej wymienionych dni od 2—5 lipca b. r. i w tym terminie mają być pojazdy przedstawione w Garażu Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, ul. Niemcewicza 48. Pojazdy prywatne, ciężarowe, motocykle etc. mają być przedstawione bez osobnego wezwania Starostwa Grodzkiego w terminach jak wyżej wyznaczonych.

2) w Starostwie Powiatowym we Lwowie:

10. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów politycznych Lwów-Gródek Jagielloński — Bóbrka. Również i te pojazdy mają być dostawione w Garażu Dyrekcji R. P. pod wyżej podanym adresem

3) w Starostwie Powiatowym w Drohobyczu:

11. lipca 1928 dla pojazdów z powiatu politycznego: Drohobycz,

4) w Starostwie Powiatowym w Samborze:

13. lipca 1928 dla pojazdów z powiatu politycznego: Sambor-Stary Sambor-Rudki,

5) w Starostwie Powiatowym w Krośnie:

16. i 17. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów: Krosno-Sanok-Lisko-Brzozów,

6) w Starostwie Powiatowym w Rzeszowie:

18. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów politycznych: Rzeszów-Kolbuszowa-Łańcut-Strzyżów,

7) w Starostwie Powiatowym w Nisku:

19. lipca 1928 dla powiatów politycznych: Nisko-Tarnobrzeg.

8) w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu:

21. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów polit. Jarosław-Leżajsk-Przeworsk-Cieszanów,

9) w Starostwie Powiatowym w Przemyślu:

23. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów politycznych: Przemyśl-Mościska-Dobromil,

10) w Starostwie Powiatowym w Żółkwi:

24. lipca 1928 dla pojazdów z powiatów politycznych: Żółkiew-Rawa Ruska-Sokal.

Komisja oględzinowa urzędować będzie w miejscowościach 3) 10) w gmachu odnośnego Starostwa a interesowani winni tam zgłaszać się do przeglądu.

Do przeglądu w wyżej wymienionych miejscowościach mają być zgłoszone te pojazdy mechaniczne, które mają miejsce stałego postoju (garażowania) w granicach wyżej nazwanych powiatów politycznych.

Przy przeglądzie ma być obecny właściciel pojazdu lub pełnomocnik, który obowiązany jest:

1. okazać Komisji dotychczasowe pozwolenie na prawo kursowania pojazdu, wydane w myśl § 16, rozporządzenia ministerjalnego z 6 lipca 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 587.

2. przedłożyć Komisji wypełniony dokładnie przez właściciela formularz opisu technicznego, który bezpłatnie otrzyma w odnośnym Starostwie.

3. wręczyć Komisji pokwitowanie Kasy Skarbowej na wpłaconą opłatę rejestracyjną w myśl § 104 ust. 2. powołanego na wstępie rozporządzenia.

Opłata ta wynosi za każde 100 kg. wagi pojazdu w stanie gotowym do drogi bez ładunku:

a) dla dorożek osobowych 4 zł. 80 gr. — b) dla autobusów 2 zł. 40 gr. o ile za przegląd tych pojazdów w czasie od 1 stycznia do 30 kwietnia 1928 opłaty rejestracyjnej nie uiszczono.

4. Również winien właściciel pojazdu mechanicznego złożyć oświadczenie, że od terminu ostatniej rejestracji w konstrukcji pojazdu nie zaszły żadne zmiany.

Przy powyższych Komisjach mogą być również dla ułatwienia interesantom zarejestrowane te pojazdy, które znaków i dowodów rejestracyjnych nie mają (n. p. nowe pojazdy, stare pojazdy bez znaków i t. p.), o ile jednak właściciel poprzednio i w czas wniesie do U. Woj. O. D. R. P. odpowiednio instruowane dodanie z prośbą o przeprowadzenie rejestracji na miejscu w jednej z oznaczonych wyżej miejscowości i terminie j. w.

W końcu zwraca się uwagę właścicieli pojazdów, że jeżeli w oznaczonym wyżej terminie pojazdów swych do przeglądu nie przedstawią Urząd wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych postąpi w myśl postanowień § 26 powołanego rozporządzenia ministerjalnego i stosując rygory karne tem rozporządzeniem przewidziane, zarządzi w pierwszych dniach sierpnia 1928 bezwzględnie ściąganie nieprzedłużonych dowodów rejestracyjnych oraz znaków rejestracyjnych przy równoczesnym wycofaniu z ruchu tych pojazdów.

We Lwowie, 27 czerwca 1928.

Za Wojewodę: Inż. Bratro w. r.



PIEGI

ŻÓŁTE PŁAMY
OPALENIZNE

USUWA POD GWARANCJĄ
APTEKARZA

JANA GADEBUSCHA

"AXELA" KREM

St. MAŁY - ZŁ. 2.50

St. DUŻY - ZŁ. 4.50

"AXELA" MYDŁO

1 SZT. - ZŁ. 1.25

3 SZT. - ZŁ. 3.50

5148

NA RATY i za gotówkę

MEBLE wszelkiego rodzaju oraz otomany kanapki, łóżka składane i polowe, garnitury salonowe, wkłady i materace najtaniej w „DOROTEUM”
Leona Sapiehy 34. tel. 15-01. 6782

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!

MASZYNY do szycia

GRAMOFONY

ROWERY 6277

WIROWKI młeczne

i części składowe tychże

Przybory do krawiectwa i robót ręcznych.

Własny warsztat napraw

Aleksander Malimon

LWÓW, UL. WAŁOWA 11a.



NA DOGODNYCH WARUNKACH!!!

Gramofony

beztubowe, tubowe i walizkowe zagraniczne i krajowe.

Wielki wybór PŁYT zagranicznych, najnowsze szlagiery stale na składzie. 6795

Rowery Puch, Waffnenrad, Delta wyścigowe i półwyścigowe.

Wszelkie części rowerowe. Fotbale, buty futbolowe. Straszaki

EM-GE od Zł. 14.— Straszaki gazowe Zł. 11.—. Poleca tylko znana firma

„ECHO”, Lwów, Sykstuska 24, — Telefon 27-81.

KTO ZARAZ POTRZEBUJE

do większego zakładu handl.

lub przemysł. wszechstronnie

ukwalifikowanego, doświad-

czonego, uczciwego, z najlep-

szymi świadectwami

ORGANIZATORA - DYREKTORA

inspektora, lustratora i t. p.

raczy zażądać oferty pod adre-

sem Lwów, skrz. pocztowa 79. 6696

Wyprawy: Pensjonaty, KOLDRY satynowe

23 zł. MATERACE z trawy morskiej 33 zł.

MATERACE z włosienia 75 zł. PODUSZKI,

PRZEŚCIERADŁA, POSZEWKI, ŁÓŻKA,

DYWANY, CHODNIKI poleca znany

magazyn pościeli 5410

W. IZYCKIEGO

LWÓW - Kopernika 3.



Składaki - Sport wodny

„CYCLECAR” 6396

LWÓW, UL. ROMANOWICZA 9. - Tel. 20-01.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje

wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne

tak w miejscu jak i na prowincji 6744

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 5. Telef. 48-25

Przyjmujemy subskrypcję

na 6784

4%, premijówkę w złocie na spłaty ratalne na warunkach bardzo dogodnych, za złożeniem tylko Zł. 20.

Zgłoszenia z prowincji załatwiamy odwrotnie.

POWSZECHNY ZAKŁAD KREDYTOWY

LWÓW, Pl. Marjacki 6—7.

Konto czekowe P. K. O

Warszawa Nr. 153.749. Telefon 19—25.

Do nowo założonego interesu

handlu

maszynami rolniczymi

i motorów, 6772

na razie bez składu, poszukuje się

współpracowników

mających koneksje w sferach ziemian-

skich i gospodarskich oraz zastępców

za prowizją. Łaskawe zgłoszenia pod

„Poważne zastępstwa” do Admin.

HEMOROIDY GINA!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji,

2-letnie doświadczenie. Wysyłan

przepis za pobraniem pocztowym 6686

złoty i porto. J. WIERZBOWSKI,

Nowe-Pomorz, felczer szpitalny.